

# NOWY DZIENNIK

Biuro redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7.  
Telefon Nr. 102-79. Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89.  
Konto czekowe P.K.O. w Krakowie 400.630.

Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12-ej do 1-ej w południe.

## 15

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.  
Rękopisów redakcja nie zwraca.  
Za inseraty redakcja nie odpowiada.  
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidoczniona na ostatniej stronie

## W obliczu zagrożenia pokoju

# O wytyczne polskiej polityki zagranicznej

Klub Demokratyczny domaga się sojuszu z Czechosłowacją

Warszawa, 31. 5. (Sin) Klub Demokratyczny w Warszawie odbył posiedzenie w nowym lokalu własnym przy ul. Książęcej. Posiedzenie, na którym obecnych było około 300 osób, poświęcone było odczytowi zbiorowemu p. t. „Mówimy o Czechosłowacji”. Z referatami wystąpili były minister Aleksander Ładoś i redaktor Wincenty Rzymowski. O roli Berlina jako obrońcy mniejszości narodowej mówił redaktor Antoni Wiczorkiewicz.

Zgromadzeni uchwalili jednomyślnie następującą rezolucję:

W obliczu wzmagającej się fali imperializmu niemieckiego, zagrażającej w tej chwili suwerenności bratniej Czechosłowacji i dążącej do hegemonii Niemiec w Europie, w obliczu zagrożenia pokoju Europy i najżywniejszych interesów Polski przez agresywną politykę Rzeszy, zebrani w Klubie Demokratycznym wyrażają

głęboki niepokój z powodu braku konstruktywnego planu polskiej polityki zagranicznej, stwierdzając, że

w obliczu wspólnego niebezpieczeństwa Polska winna w imię swoich podstawowych interesów dążyć do sojuszu z republiką czechosłowacką i wzmocnić więzy z państwami demokratycznymi które stoją silnie na straży pokoju.

Klub demokratyczny wzywa społeczeństwo polskie do silnego wyrażenia swej woli zdecydowanego przeciwstawienia się niepoczytalnej nagonce antyczeskiej w prasie reakcyjnej. Bratniemu narodowi Czechów i Słowaków zebrani przesyłają życzenia wytrwania w obecnym groźnym

**ODROBINA SZCZĘŚCIA**  
i los z kolektury

**KLASÓWKA**

Henryk Sperling

**KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 5**  
(RÓG UL. SIENNEJ)

**WYSTARCZA DO ZDOBYCIA MAJĄTKU**  
1 CZĘŚĆ LOSU 10 zł.

147437	117334	129409	117344	147436	159370
8277	115437	142477	115434	27244	42225
129401	11224	40806	13424	18216	8279
18217	40803	8278	27246	6410	42227
159366	11891	117435	11899	5511	129407

momencie politycznym dla dobra pokoju i demokracji, dla dobra wolności i niepodległości.

## Incydent graniczny węgiersko-czechosłowacki

Obywatel węgierski pobity na terytorium węgierskim przez celników czeskich

Budapeszt, 31. 5. PAT. Dziennik „Magyarsag” donosi o incydencie, który miał miejsce w dniu wczorajszym na granicy czechosłowacko-węgierskiej. W chwili, gdy pociąg Budapeszt-Praga zatrzymał się na dworcu Szob, to znaczy jeszcze na terytorium węgierskim, jeden z pasażerów 21-letni Stefan Szorad, Węgier — obywatel czechosłowacki, wznosił okrzyk: „Niech żyją Węgry”. Dwóch celników czeskich zatrzymało młodego człowieka i zaprowadziło go do jednego z biur, gdzie został słownie znieważony i pobity do tego stopnia, że według orzeczenia lekarza, będzie musiał przez 8 dni pozostawać w leczeniu. Szorad został następnie odprowa-

dzony do pociągu i oddany pod straż żandarmerii czechosłowackiego. W ostatniej chwili udało się jednak Szoradowi zbiec i schronić się w biurze węgierskim. Z uwagi na to, że incydent ten miał miejsce na terytorium węgierskim, M. S. Z. węgierskie poinformowane o przebiegu zajścia przez władze pograniczne, zwróciło się z żądaniem wyjaśnienia do M. S. Z. czechosłowackiego. Dwaj celnicy czechosłowaccy zostali do czasu uzyskania wyjaśnień zatrzymani przez władze węgierskie.

## Sytuacja żydów w Austrii

Wiedeń 31. 5. ZAT. Dwie centralne żydowskie instytucje emigracyjne przy gminie wyznawców i Urzędzie Palestyńskim, są przepełnione interesentami. W ciągu jednego tygodnia zarejestrowało się w gminie 20.000 osób, kandydatów na emigrantów. W Urzędzie Palestyńskim złożono w ciągu tego tyg. 2.431 podań w sprawie emigracji do Palestyny. Poza tym zanotowano 1.200 zgłoszeń w dziale emigracji młodzieży do Palestyny oraz dużą liczbę podań o certyfikaty uczniowskie i stud.

W konsulatach zagranicznych zarejestrowało się wiele tysięcy kandydatów na emigrantów, szczególnie w konsulacie Stanów Zjednoczonych. Wobec tego jednak, że kontyngent jest wyczerpany, petentom wypadnie czekać dłuższy czas. Żydzi, obywatele polscy w Austrii, mają czekać 4—6 miesięcy.

## Rewolta meksykańska -- zlikwidowana

San Luis Potosi, 31. 5. PAT. W czasie przyjęcia, wydanego dla przedstawicieli prasy, prezydent Cardenas oświadczył, że rewolta została zlikwidowana, gdyż wszyscy powstańcy poddali się. Pozostaje jeszcze otwartą osobista sprawa gen. Cedillo.

San Antonio (Texas) 31. 5. PAT. Dotychczas nie otrzymano tu potwierdzenia pogłosek o areście gen. Cedillo.

**PONCZOCHY 3'90**  
z naturalnego JEDWABU „JUNA”  
Wylężona sprzedaż w firmie:  
**JULJUSZ NACHT, Kraków, Stradom 5**

## NA POSTERUNKU: RASISTOWSCY STARUSZKOWIE

(J. D.) KRAKÓW, 1 czerwca.

Możnaby właściwie przejść całkowicie do porządku dziennego nad antyżydowskimi uchwałami rady naczelnej Stronnictwa Pracy, powziętymi w ubiegłą niedzielę. Bo ani „argumenty“, którymi autorzy upstrzyli swe rezolucje nie są nowe ani też całe to zacne Stronnictwo nie przedstawia poważniejszego niebezpieczeństwa. Starzy emeryci polityczni, tworzący przysłowiową armię generałów bez mas i bez oparcia w społeczeństwie, nie mogli się ostatecznie zdobyć na nic oryginalniejszego. Wydaje im się, że powinni okazać społeczeństwu swą „młodość“, zareprezentować swą polityczną jurność, ścisnąć kościste, stare pięści i spróbować grzmotnąć, jak to in illo tempore, panie dzieju, bywało. W ich pojęciu młodość to jest antysemityzm, a im głośniejszymi i bardziej bezmyślnymi antysemitami się okażą, tym bliższymi będą młodości.

Ślady tej bezmyślności występują też w wspomnianych rezolucjach w sposób tak oczywisty i bijący w oczy, że wytknięcie ich nie przedstawia żadnej trudności. Twierdzą więc poczciwi staruszkowie, że moralność żydowska działa „rozkładowo“ na społeczeństwo polskie i że w związku z tym należy Żydów wypędzić z kraju. Tę rzecz, moiściewy, trzeba jednak konsekwentnie rozwinąć do końca. Nie broń Boże dlatego, że klasycznym reprezentantem tej teorii jest hitleryzm, ale dlatego, że w ten sposób rozumując, każdy jako tako logicznie myślący człowiek musi dojść do rasizmu, przed którym jednak starcy z Stronnictwa Pracy bronią się rękami i nogami.

Bo przypuścimy na przykład, że Żydzi na prawdę działają „rozkładowo“ na społeczeństwo polskie. Założenie takie musi się opierać na elemente rasowym, a nie religijnym lub narodowościowym. Rasiści dowodzą, że Żyd nie przestaje być Żydem nawet po przejściu na jakąkolwiek religię, że cechują go pewne właściwości, które nie ulegają likwidacji pod samym tylko wpływem wody święconej lub zmiany praktyk religijnych. Rasiści nie uznają też neofitów za nie-Żydów. W ich pojęciu człowiek, który nawet w dzieciństwie został ochrzczony przez swych żydowskich rodziców jest nadal „pełnowartościowym Żydem“, nadal różni się zasadniczo od Aryjczyka, nadal „działa rozkładowo“ na społeczeństwo aryjskie. Rasiści odrzucają wszystko co zostało stworzone przez Żydów, a więc zarówno teorię Einsteina, jak i twórczość muzyczną Mendelsohna, twórczość poetycką Hełnego i twórczość artystyczną Maxa Liebermanna, a wreszcie w logicznej konsekwencji swego „światopoglądu“ zwalczają chrześcijaństwo.

Wszyscy światli ludzie potępiają teorię rasistowską. Ale żaden z nich nie odmówi rasizmowi konsekwencji i logiki, chociaż opartej na całkowicie niedorzecznym i fałszywym założeniu. To też kościół katolicki, ścigając teorię rasistowską i posługując się w tym celu logiką, jako najlepszym instrumentem, który zdolny jest obalić fałszywe założenia i rasizm musiał wreszcie w ostatnich wystąpieniach swych autorytatywnych przedstawicieli dojść do potępienia antysemityzmu w ogóle, jako do źródła i fundamentu rasizmu. Religia katolicka nakazuje cieszyć się z każdego „nawróconego grzesznika“ i w tym celu funduje ruch misyjny, szerzący wiarę chrześcijańską także wśród Żydów. Teoria rasistowska uważa zaś ruch misyjny za czynnik „zanieczyszczenia“ rasy aryjskiej pierwiastkami rasy semickiej. Ruch katolicki może zwalczać Żydów dopóty, dopóki ci nie przejdą na katolicyzm; z tą chwilą bowiem stają się oni katolikami a nie Żydami i korzystają z opieki Kościoła.

Rasizm przeciwnie — zwalcza „nawracanie Żydów, potępia mieszanie się elementu żydowskiego z aryjskim a małżeństwo Żyda z Aryjką lub vice versa uważa nawet za Rassen-schande, za którą narymberski Streicher żąda kary śmierci.

W rezultacie staruszkowie ze Stronnictwa Pracy „potępiają rasizm“, ale przypisują Żydom

# Rok ubiegły w odbudowie Żydowskiej Siedziby Narodowej

## Sprawozdanie Agencji żydowskiej dla Komisji Mandatowej L. Nar.

Londyn, 31. 5. ZAT. Po omówieniu żydowskiej kolonizacji rolniczej w Palestynie w r. 1937 sprawozdanie Agencji Żydowskiej dla Komisji Mandatowej Ligi Narodów rozpatruje

### rozwój miast.

Dwa lata braku bezpieczeństwa publicznego przyczyniły się do znacznej depresji gospodarczej zarówno w miastach jak i na wsi (w koloniach, moszawim i kibucach). Tak np. ludność Tel-Awiwu, która z końcem 1936 roku liczyła 150.000, nie wykazała w roku 1937 wzrostu. — Stwierdzono nawet w tym roku pewne, choć znikome zmniejszenie liczby ludności Tel-Awiwu, przede wszystkim spowodowane tym, że robotnicy budowlani udali się na wieś w poszukiwaniu pracy rolnej.

W marcu 1937 Petach-Tikwa (założona w roku 1878) uzyskała statut municypalny i stała się drugim miastem żydowskim w Palestynie. Petach-Tikwa liczy obecnie 18 tysięcy mieszkańców wobec 6 tysięcy w roku 1927. Budżet Petach-Tikwy na rok bieżący wynosi 33 tysięcy funtów. Na skutek gwałtownego spadku aliji skurczył się też ruch budowlany szczególnie w zakresie większych obiektów. Zbudowano natomiast wiele mniejszych obiektów budowlanych dla robotników i stanu średniego, szczególnie nad zatoką haifską. Do większych nowowybudowanych gmachów należy szpital Hadassy w Jerozolimie, nowa elektrownia w

Według liczb szacunkowych w żydowskim ruchu budowlanym inwestowano w roku 1937 3.100.000 funtów wobec 5 milionów w roku 1936. Przemysł budowlany finansowany był przez palestyński bank hipoteczny i inne instytucje bankowe.

### Jak rozwijał się przemysł?

W latach powojennych przemysł palestyński rozwinął się bardzo znacznie i na miejscu dawnego prymitywnego rzemiosła i chałupnictwa powstał przemysł fabryczny o wysokim poziomie technicznym, który pracuje zarówno dla rynku wewnętrznego jak i na eksport. Świadczą o tym następujące liczby porównawcze zestawiające stan w roku 1921 i 1936: liczba przedsiębiorstw — 1850 wobec 5600, stan zatrudnienia — 4750 wobec 27.300, produkcja roczna — pół miliona wobec 9 milionów funtów, kapitał — 600.000 wobec 11.700.000 funtów. Wartość towarów eksportowanych wzrosła z 370 tysięcy w roku 1934 na 565 tysięcy w roku 1937, co świadczy o tym, że przemysł palestyński potrafi skutecznie współzawodniczyć na rynkach zagranicznych. Wraz z całym życiem gospodarczym ucierpiał w roku ubiegłym również przemysł, jak to wynika z liczby zatrudnionych robotników przemysłowych, która z 32 tysięcy w roku 1935 spadła na 25 tysięcy w roku 1937.

Szczególnie dotkliwie godzi w przemysł art. 18 mandatu, który uniemożliwia wprowadzenie ceł ochronnych. Nie ma też w tych warunkach traktatu handlowego między Palestyną a Syrią i Libanem, gdyż traktat ten jest niekorzystny dla Palestyny.

Towarzystwo elektryczne Ruttenberga, które zaopatruje w prąd elektryczny cały kraj, z wyjątkiem Jerozolimy i okolicy, znacznie się rozwinęło. Od roku 1930 liczba spóżywców prądu wzrosła z 10.600 na 75.800, zaś prądu sprzedano zamiast 6 milionów 71 milionów kw. W roku 1937 towarzystwo przystąpiło do budowy nowej elektrowni (elektrownia Readinga), która obsługiwać będzie Tel-Awiw i okolice.

Palestine Potash Company zwiększyło w roku 1937 produkcję potaszu o 60 proc. Rozbudowa eksploatacji bogactw mineralnych Morza Martwego w kierunku południowym rozpoczęta w roku 1935 zakończona została na wiosnę 1937. Pomimo terroru (transporty potaszu są eskortowane przez policję) wszystkie zamówienia wykonane zostały w umówionym terminie. Towarzystwo w roku sprawozdawczym zatrudniało od 800 do 900 robotników — w równej prawie mierze Żydów i Arabów. Przyjazne stosunki między żydowskimi i arabskimi robotnikami nad Morzem Martwym, które datują się od pierwszej chwili, nie zostały zakłócone w okresie sprawozdawczym.

Związek przemysłowców palestyńskich, który liczy 850 członków, w roku sprawozdawczym dokonał szeregu doniosłych prac w interesie przemysłu. Przy związku czynny jest bank udzielający kredytów przemysłowcom.

Amerykański Komitet Gospodarczy w okresie sprawozdawczym nadal służył imigrantom

## Dr. ELIASZ TISCH

prowadzi kancelarię adwokacką  
w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 36

Tel-Awiwie i różne obiekty w porcie tel-awiwskim.

Nowowybudowana przestrzeń mieszkalna w 4 większych miastach (Jerozolima, Haifa, Tel-Awiw i Jaffa) w roku 1937 była o 25 proc. mniejsza niż w roku 1936. W Haifie zaznaczył się spadek o 20 proc., w Tel-Awiwie o 31 proc., w Jaffie o 40 proc., natomiast w Jerozolimie przestrzeń mieszkalna wzrosła w roku 1937 o 5 proc. bardziej niż w roku 1936.

Wpłacony kapitał tel-awiwskiego towarzystwa portowego w roku 1937 wzrósł o 170 tysięcy funtów. Port zatrudnia obecnie około 800 robotników. Port jest obecnie przysposobiony do wszelkich prac wyładunkowych. Otwarcie ruchu pasażerskiego w porcie tel-awiwskim powitane zostało z entuzjazmem przez całą ludność żydowską w Palestynie.

Przedmieścia na pograniczu Tel-Awiwu i Jaffy od roku 1936 zerwały stosunki z Jaffą. Mieszkańcy tych przedmieść domagają się, aby uznano również de iure faktyczne ich przyłączenie do Tel-Awiwu. Rząd niestety do tej pory sprawy tej nie załatwił.

Nad zatoką haifską zbudowano szereg nowych dróg i zniwelowano pewne tereny dla robót budowlanych. Wybudowano też kilka gmachów fabrycznych. Wzdłuż wybrzeża powstaje dzielnica mieszkalna.

pewne ujemne właściwości rasowe, których Żydzi chyba nie wyzbędą się po zmianie religii. A przy tym wszystkim chcą uchodzić za katolików. Jest to więc katolicyzm, który z jednej strony całkowicie aprobuje rasizm, a z drugiej strony go odrzuca, jako sprzeczny z religią katolicką.

Jedno z dżugim nie da się pogodzić.

\* \* \*

Na domiar wszystkiego Stronnictwo Pracy potępia w bardzo ostrych słowach hitleryzm i występuje gorąco za koncepcją ścisłego współdziałania Polski z Francją i Anglią. I tu widzi-

my niekonsekwencję. Kto jak kto, ale Stronnictwo Pracy winno chyba wiedzieć, że pierwszym warunkiem zbliżenia politycznego jakiegokolwiek kraju do tych demokratycznych mocarstw europejskich musi być demokratyzacja stosunków wewnętrznych tego kraju, która jest nie do pomyślenia bez zapewnienia równych praw wszystkim obywatelom bez względu na rasę i narodowość. Kraj, który zrywa z demokracją może współpracować politycznie tylko z Niemcami, oczywiście, aż do tego czasu, kiedy i jemu drażniący imperializm niemiecki uświadomi jego dziejową pomyłkę.

informacjami z różnych dziedzin życia gospodarczego Palestyny, skierowując inicjatywę inwestycyjną na właściwe tory. Komitet dopomógł też producentom palestyńskim w wynajdywaniu zagranicą, szczególnie w Ameryce, rynków zbytu dla jego towarów.

Ruch spółdzielczy odgrywa wybitną rolę w życiu gospodarczym Palestyny. Według liczb szacunkowych roczny obrót spółdzielni wynosi przeszło 4 i pół miliona funtów.

W marcu 1937 Histadrut wspólnie z innymi organizacjami przeprowadził spis robotników w kraju. W wyniku spisu ustalono liczbę robotników na 104 tysiące, przyczem na ich utrzymaniu było 95 tysięcy kobiet i dzieci. Z pracy utrzymuje się więc 200 tysięcy Żydów, tj. połowa całej ludności żydowskiej. W roku sprawozdawczym tylko 10,6 proc. wszystkich robotników najemnych zatrudnionych było w przemyśle budowlanym wobec 27,4 proc. w roku 1926. Natomiast liczba robotników rolnych wzrosła z 18,2 proc. w roku 1926 na 24,2 proc. w roku sprawozdawczym.

Przeważająca większość robotników żydowskich w Palestynie należy do Histadrut Haowdim, która w marcu 1937 liczyła przeszło 85 tysięcy członków, czyli przeszło 80 proc. ogółu robotników żydowskich. Rada kobieca przy Histadrucie obejmuje 32 tysiące członkiń. Poza tym 35 tysięcy żon członków Histadrutu korzysta z różnych świadczeń, wynikających z przynależności do Histadrutu.

### Premier i wicepremier na Zamku

Warszawa, 31. 5. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął w dniu dzisiejszym w obecności marszałka Śmigłego Rydza prezesa Rady Ministrów gen. Sławoj Składkowskiego i wicepremiera Kwiatkowskiego, którzy referowali o bieżących pracach rządu.

### Powrót min. Romana z Berlina

Warszawa, 31. 5. PAT. Minister przemysłu i handlu Antoni Roman powrócił w dniu dzisiejszym w towarzystwie dyrektora gabinetu Dittricha z Berlina i objął urządowanie.

### Fizycy gośćmi P. Prezydenta R. P.

Warszawa, 31. 5. PAT. P. Prezydent Rzeczypospolitej podejmował dziś śniadaniem na Zamku królewskim uczestników międzynarodowej konferencji nauk ścisłych. Na śniadaniu obecny był również minister W. R. i O. P. prof. Świętosławski.

### Czyżby wyjątkowa sesja?

Warszawa, 31. 5. (Sin) W kołach politycznych utrwała się opinia, że podczas czwartej sesji nadzwyczajnej Sejmu nie będzie poruszana żadna z kwestii żydowskich.

### Przed obchodami ludowców

Warszawa, 31. 5. (Sin) Zarządy powiatowe Stronnictwa Ludowego zgłosiły w 180 miejscowościach władzom administracyjnym projekt zorganizowania pochodów pod otwartym niebem z okazji święta Stronnictwa Ludowego, przypadającego 5 czerwca. W niektórych miejscowościach podania te załatwione zostały odmiennie.

### Dzień święta narodowego U. S. A. — dniem masowych wypadków

Nowy Jork, 31. 5. PAT. Wczoraj, jak co roku w dzień święta „Memorial Day” zanotowano olbrzymią ilość śmiertelnych wypadków. Wczesnym wieczorem ogłoszono o śmierci ponad 200 osób, z których 140 poniosło śmierć w wypadkach samochodowych, a przeszło 40 osób utonęło w czasie kąpielii. Popelniono 30 morderstw. W roku 1937 również w dniu święta „Memorial Day” zginęło w różnych wypadkach 356 osób.

### Bilans buntu brazylijskiego

Rio de Janeiro, 31. 5. PAT. W związku z likwidacją ruchu integralistów, aresztowano ogółem 1.600 osób, w czym 437 wojskowych. 20 osób cywilnych i 52 wojskowych zwolniono już z aresztu.

# WSZELKIE TWOJE MARZENIA

moga się wkrótce spełnić,

jeśli zakupisz bezzwłocznie los I-ej klasy

w słynnej kolekturze

## BRACIA SAFIER

KRAKOW, RYNEK GŁ. 6.

Szanse wygrania ogromne!

Połowa losów wygrywa!

Główna wygrana

# MILION ZŁOTYCH

Konto P. K. O. 414.400.

## Wysłannicy muftiego kołatają o pieniądze w Berlinie

Jerozolima 31. 5. ZAT. Ze źródła angielskiego donoszą, że przebywający w Syrii byli wielki mufti Jerozolimy wysłał do Hitlera dwóch swoich mężów zaufania celem uzyskania poparcia dla akcji terrorystycznej w Palestynie. Według tych informacji, emisariusze muftiego byli przyjęci w Berlinie przez Alfreda Rosenberga i Goebbelsa. Jaki był wynik tej interwencji, nie wiadomo.

### Przeciw projektowi Abdullaha

Jerozolima, 31. 5. ZAT. Prasa arabska występuje przeciwko projektowi emira Abdullaha w sprawie połączenia Palestyny z Transjordanią. Dziennik arabski „A Difa” zaznacza, że przyznanie Żydom autonomii na pewnych obszarach byłoby równoznaczne z realizacją planu kantonizacyjnego, co pociągnęłoby za sobą w przyszłości podział Palestyny.

## Majątek partyj politycznych w Rumunii -- pod zarządem państwa

Bukareszt, 31. 5. PAT. Dziennik urzędowy ogłasza dekret, na mocy którego majątek wszy-

stkich partyj politycznych, rozwiązanych z dn. 31 marca 1938 r., przechodzi pod zarządek ministerstwa sprawiedliwości. Zwrot majątku nastąpi z chwilą opracowania nowej ustawy, na mocy której będą mogły prowadzić swą działalność partie polityczne.

### Gdy rumuńskie wybory zawodzą...

Czerniowce, 31. 5. PAT. „Tempo” donosi, że b. rumuński minister Mihail Manoilescu wydał na cele propagandy w czasie ostatnich wyborów do parlamentu kilka milionów lei, tak iż zmuszony był zastawić swą kopalnię węgla „Serecani”. Ponieważ obecnie nie mógł spłacić zaciągniętego długu, kopalnia przeszła na własność instytucji kredytowej.

### Firmy żydowskie przenoszą się z Rumunii do Turcji

Czerniowce, 31. 5. PAT. Prasa donosi, że szereg firm żydowskich w Rumunii zwrócił się do rządu tureckiego z prośbą o udzielenie zezwolenia na osiedlenie się ich w Turcji. Obecnie rząd turecki rozpatruje poszczególne wnioski.



## Proboszcz w powiecie olkuskim zamordowany przez bandytów

W ręce morderców wpadło 200 zł i 3 kilogramy srebrnych monet

Kielce, 31. 5. PAT. Wczoraj w nocy około godz. 23 w Minodze pow. olkuskiego, trzech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów po wyłamaniu okna wtargnęło na plebanię. Przed wejściem jeden z bandytów strzelił

przez okno do ks. proboszcza Franciszka Lewińskiego, raniąc go ciężko w brzuch. Po wejściu do mieszkania bandyci zażądali wydania 8.000 zł, a następnie splądrowali mieszkanie, rabując 200 zł w gotówce, złoty zegarek i 3 kilogramy srebrnych monet rosyjskich i austriackich.

### Znowu ofiara kidnaperów

Miami, 31. 5. PAT. W nocy z 28 na 29 maja banda gangsterów porwała 5-letniego Jamesa Cash'a z Priceton pod Miami. Gangsterzy zostawili na łóżeczku porwanego kartkę, w której żądają złożenia 10 tys. dolarów za zwrot dziecka.

Ciężko rannego ks. proboszcza Lewińskiego przewieziono do szpitala w Krakowie, gdzie w dniu dzisiejszym o godz. 9 rano zmarł.

Za bandytami zarządzono pościg. Na miejscu wyjechał oficer urzędu śledczego z Kielc oraz kilku wywiadowców.

**PRZEGLĄD PRASY**

**Bez komentarzy**

**Sytuacja — nadal poważna**

„Gdyby Henlein zgodził się na to, co Praga dać chce i może — SdP zaczęłyby się kruszyć, a miejsce Henleina, jako przywódcy Niemców sudeckich, zająłby bardzo szybko socjalista Wenzel Jaksch, już od pewnego czasu do tej funkcji przygotowywany; w granicach Czechosłowacji zaczęłaby się krystalizacja ośrodka, który się nie udało stworzyć w Austrii, a mianowicie ośrodka niemieckiej demokracji...

Gdyby Praga przyjęła warunki Berlina formułowane przez Henleina — straciłaby władzę na obszarach przez Niemców zamieszkałych, albowiem samorząd w ręku ludzi SdP oznaczałby faktyczną rewizję granic; formalne kierownictwo wspólnymi sprawami państwa Praga musiałaby okupić bardzo daleko idącymi zmianami zarówno w polityce wewnętrznej jak i zagranicznej...

Szansę ułożenia się Pragi z Henleinem — t. zn. z Berlinem — są więc bardzo małe. Gra idzie o stawkę tak wielką, że o trwałym „rozjaśnieniu“ horyzontu w chwili obecnej nie może być jeszcze mowy. „Sytuacja jest nadal poważna“.

K. Smogorzewski („Gazeta Polska“).

**Przymykanie i Słowacy**

Przybycie zamorskich wystanników słowackich do Gdyni ściągnęło na się żywą uwagę Danziger Vorposten, pisma nacjonal-socjalizmu gdańsko-niemieckiego pod wodzą p. Alberta Forstera. W przeddzień do-bicia do brzegu statku Batory, dziennik ten, nr 121, na naczelnym miejscu, zamieścił pełne zapału wywody na rzecz odrębności Słowacji. Również berliński Voelkischer Beobachter przez cały tydzień w doniesieniach swych o tych przyjęciach gości słowackich w Polsce wtórował skwapliwie takim właśnie pojęciem, rozwijając je ze swej strony obszerniej w rozważaniach, nr 141 z 28-go bm., również na naczelnym miejscu.

Trochę za dużo tego zdumiewającego przymykania niektórych naszych kół politycznych do stanowiska niemieckiego w sprawach Czechosłowacji.

(„Kurier Warszawski“)

Posel słowacki Sidor o wizycie u min. Becka: „Złożyłem ministrowi Beckowi czy-sto informacyjną wizytę i stwierdziłem że prowadziłem z nim tylko taką rozmowę, jaka jest dopuszczalna w ramach obowiązujących w Czechosłowacji praw. Jak przypuszczam, wkrótce na w i a z a n e zostaną rokowania z Polską, które powinny wyjaśnić nasz stosunek do Polski i polepszyć nasze stosunki z tym państwem“.

„Przywódca delegacji amerykańskich Słowaków dr Hletko oświadczył:

Przywieźliśmy układ pittsburski do Czechosłowacji i jesteśmy przekonani, że na zasadzie tego układu będzie możliwa braterska współpraca dla dobra wspólnej ojczyzny.

Okrzykiem: niech żyje naród słowacki, niech żyje naród czeski, niech żyje Czechosłowacja zakończył dr Hletko swoje przemówienie“.

(„Morgenzeitung“)

**„Święty Boże — nie pomoże“!**

Robi gwałt żydowska prasa,  
że antysemityzm hasa.  
Wielką ją napawa zgrozą,  
że się wziął do tego — Ozon.  
W oburzeniu wielce szczerem,  
równa Ozon z Oenerem  
i uwierzyć nie chce w fakt,  
że się z BB skończył pakt.

„Kur. Poranny“ — organ krewki —  
ruszył pierwszy na Nalewki,  
za nim, jako oddział drugi,  
pan Miedziński w czas niedługi.  
Niby działa, huczą słowa,  
wre krucjata ozonował  
Pif pa! bęc! bum, bum! buch, buch!  
W „obóz“ wstąpił nowy duch.

**Ambasadorowie Polski i Rumunii  
złożyli swe listy  
uwierzytelniające**

Warszawa, 31. 5. PAT. O godz. 11.30 Pan Prezydent R. P. przyjął na Zamku królewskim J. E. Ryszarda Franassovici, ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego króla Rumunii, który złożył swe listy uwierzytelniające.

P. ambasador udał się na Zamek w towarzystwie p. o. dyrektora protokołu p. Aleksandra Łubińskiego samochodem Pana Prezydenta R. P., poprzedzonym przez trębaczy na białych koniach i otoczonym eskortą szwadronu szwoleżerów pod dowództwem rtm. Romana Chruszczewskiego. W następnych samochodach jechali: radca ambasady rumuńskiej p. Dimitrescu, sekretarz ambasady p. Bilciurescu, attache wojskowy mjr. Baiculescu oraz attache handlowy p. Floru w towarzystwie adiutanta Pana Prezydenta R. P. kpt. Kryńskiego.

Na dziedzińcu zamkowym batalion stołeczny ze sztandarem i muzyką uszeregowany w obecności gen. brygady Krok-Paszkowskiego oddał honory wojskowe. W chwili, gdy ambasador wjeżdżał na dziedziniec zamkowy, muzyka odegrała hymn rumuński. U progu sieni zamkowej dwóch adiutantów Pana Prezydenta R. P. powitało ambasadora i wprowadziło go do pokoju. W sieni górnej oddział kompanii zamkowej oddawał honory. U wejścia do apartamentów w sali oficerskiej oczekiwał na ambasadora zastępca komendanta miasta ppłk. Czuruk w otoczeniu oficerów. Radca kancelarii cywilnej p. Henryk Zaniewski i radca protokołu p. Wła-

**DROGA DO SZCZĘŚCIA  
I BOGACTWA**  
prowadzi przez nowootwartą Kolekturę  
**B. HALBERSTAM**  
Subkolektor B-ci Halberstam Bobowa  
**Kraków, Dietlowska 68**  
tel. 206-21  
Losy I. kl. 42 loterii do nabycia  
Ciągnięcie już 22 czerwca

diencji ambasador odprowadzony został tymi samymi honorami jak przy przybyciu, po czym orszak uformował się w tym samym porządku, jak uprzednio.

W drodze powrotnej ambasador z orszakiem zatrzymał się przy grobie Nieznanego Żołnierza, przy którym złożył wieniec. Honory oddane były przez kompanię honorową z muzyką i sztandarem. W chwili przybycia ambasadora odegrano hymn rumuński, w czasie zaś składania wienca hymn polski.

\* \* \*

Bukareszt, 31. 5. PAT. Dziś odbyło się uroczyste złożenie listów uwierzytelniających królów Karolowi II. przez pierwszego ambasadora Rzplitej Rogera Raczyńskiego.

O godz. 11-tej przybył przed gmach ambasady polskiej szwadron honorowy 4-go pułku kawalerii im. Królowej Marii. Na lancach kawalerzystów rumuńskich widniały proporczyki o barwach biało-czerwonych. O godz. 11.30 przybył przed ambasadę powóz królewski, w którym przyjechał gen. Condescu, pierwszy adiutant królewski. W powozie zajęli miejsce ambasador Raczyński w tow. gen. Condescu, pozostali członkowie ambasady wsiedli do dwóch karet. Orszak ruszył w stronę pałacu królewskiego, otoczony eskortą honorową szwadronu kawalerii. Przez główne ulice miasta orszak przybył na tereny pałacu królewskiego, przy czym w chwili, gdy wjeżdżał na te tereny, orkiestra warty królewskiej odegrała hymn polski. U wejścia do pałacu powitali p. ambasadora mistrza ceremonii Starcea oraz marszałek dworu Urdearianu, którzy wprowadzili ambasadora wraz z świtą do pałacu królewskiego, gdzie odbyło się uroczyste wręczenie listów uwierzytelniających.

W uroczystości tej wziął również udział następca tronu wielki wojewoda Michał. Monarcha jak i następca tronu wystąpili w białych mundurach. Ponadto w uroczystości wzięli udział minister dworu Flondor, premier państwa Miron, minister spraw zagr. Comnen oraz adiutanci królewscy.

Podczas wyjazdu z pałacu orkiestra odegrała hymn polski, po czym orszak wyruszył do ambasady polskiej. P. ambasadora odprowadza do pałacu ponownie pierwszy adiutant królewski gen. Condescu.

Po południu ambasador Raczyński złożył wizytę w pałacu Cotreceni, siedzibie królowej matki Marii. Ambasador wraz z małżonką wpisał się do księgi audiencjonalnej. Następnie ambasador wpisał się również do księgi w pałacu ks. Elżbiety, siostry króla Karola.

W godzinach popołudniowych ambasador Raczyński złożył uroczyste wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

**Echa zamachu na wille  
płk. Sławka**

Warszawa, 31. 5. (Sin) Prokuratura w Kielcach umorzyła z braku dowodów dochodzenia przeciwko członkowi Stronnictwa Ludowego nazwiskiem Brzeszcz, którego aresztowano jako podejrzanego o podrzucenie bomby pod wille płk. Sławka w Raclawicach. Brzeszcz przesiedział 3 miesiące we więzieniu. Obecnie jest on ciężko chory.

**Dr. med. D. LAZEROWNA**

przeprowadziła się z dniem 1 czerwca  
na ul. Sarego 3 (II. p.)

1 ordynuje w chorobach wewnętrznych  
Analizy lekarskie Telefon 169-43

dysław Doria-Dernałowicz witali ambasadora u wejścia do sali Canaletta, u progu zaś następnej sali szef kancelarii cywilnej p. min. Lepkowski i szef gabinetu wojskowego gen. Schally.

W sali tronowej wyszedł na spotkanie ambasadora minister spraw zagr. p. Józef Beck.

Pan Prezydent R. P. oczekiwał w sali rycerskiej w towarzystwie pana premiera gen. Sławoja Składkowskiego oraz ministrów WR i OP prof. Wojciecha Świętosławskiego, komunikacji płk. Juliusza Ulrycha oraz pęczęt i telegrafów płk. Emila Kalińskiego.

Ambasador Rumunii wprowadzony do sali rycerskiej przez ministra spraw zagranicznych i przedstawiony przez dyrektora protokołu Panu Prezydentowi R. P. wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Pan Prezydent R. P.

Po przemówieniu Pan Prezydent R. P. udzielił ambasadorowi prywatnego posłuchania w sali marmurowej. Po skończonej au-

U CHORYCH KOBIET szklanka naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA-JOZEFA“ powoduje niezawodne i lekkie wypróżnienie, przy czym niejednokrotnie wywiera dobroczynny wpływ na schorzone organy. Zap. Wasz. lek.

Znów się toczy dookółka  
disputatio de jarmułka  
Żydzi, żydki i żydzięta.  
Jakby w tym (dwunastym!) maju  
nic nie było więcej w kraju,  
jeden tylko cud:  
Ozon wśród żydowskich bród,  
Cały „obóz“ aż drży w duszy,  
by się wreszcie naród wzruszył  
i by „obóz“ zdobył wreszcie  
mir na wsiach, uznanie w mieści  
Cały „obóz“ wzdycha: „Może  
kurs żydowski nam pomoże,  
bo jak to nie dopomoże —  
to już — święty Boże!!“

GRYF. („N. Rzeczpospolita“)

# Pod wrażeniem ustawy antyżydowskiej na Węgrzech

Ogół społeczeństwa chrześcijańskiego przyjął ustawę z uczuciem niechęci

(Korespondencja własna „Nowego Dziennika“)

BUDAPESZT, koniec maja.

Izba magnatów zawiodła nadzieje żydostwa węgierskiego. W ciągu jednego posiedzenia i o wiele szybciej niż się tego spodziewano, przyjęła bez żadnej zmiany projekt ustawy antyżydowskiej. Gabinet premiera Imreiego z zdumiewającym pośpiechem dążył do zdobycia uchwały obu izb, a to zarówno ze względów prestiżowych, jak i dlatego, że chciał ekstremistyczne stronnictwa prawicowe postawić przed faktem dokonanym, a tym samym położyć rzekomo kres dalszej agitacji antysemitycznej.

Ustawa ta, która dotyczy przede wszystkim żydowskich pracowników w dziedzinie handlu i przemysłu — około 15.000 osób — a która ma zostać zrealizowana w ciągu najbliższych lat 5-ciu (jeśli chodzi o przemysł tekstylny, w ciągu lat 10-ciu), w najbliższych tygodniach wróci znowu do Izby poselskiej. Było zaś rzeczą znamionną, że w Izbie magnatów zabrano głos tylko dziesięciu mówców, z tego siedmiu za, a trzech przeciw ustawie, wśród nich zaś dwaj Żydzi, 85-letni nadrabbin Szegedu, dr Imanuel Löw i znany adwokat dr Ludwik Lang. Można było zresztą z góry przewidzieć, że żadne poprawki do ustawy nie zostaną wniesione, domagał się bowiem tego wyraźnie premier, prosząc, aby mu w tym kierunku nie robiono żadnych „trudności“.

Tak więc w ciągu niespełna trzech tygodni „przebicowano“ tę ustawę w obu izbach. Znalazło się zarówno wśród posłów chrześcijańskich jak i wśród członków Izby magnatów wielu takich, którzy nazywali tę ustawę „nieszczęsną i niekorzystną“, ponieważ godzi ona w długowiekową tradycję równouprawnienia i tolerancji na Węgrzech. Wskazywano na to, że nie ma żadnej różnicy między kapitałem „żydowskim“ i „chrześcijańskim“, że właściwie tylko drobni żydowscy pracownicy stracą możliwość bytu, natomiast nie odczują skutków tej ustawy zamozniejsi bankierzy, przemysłowcy i właściciele dóbr. To też partia chrześcijańsko - społeczna postanowiła nie głosować za tą ustawą, głównie z momentów katolicko - etycznych. Nie głosowali za ustawą również członkowie radykalnej prawicy, ale z motywów zupełnie już odmiennych, mianowicie dlatego, że dla nich była ona niewystarczająca i za mało antyżydowska.

Cały tydzień minął, zanim przywódcy żydostwa węgierskiego zdobyli się na jakąś manifestację. Z pierwszym protestem wystąpiła gmina Żydów postępowych (neologów) zajmując stanowisko głównie wobec motywów przytoczonych w usatwie, wedle których Żydzi, którzy przed 1 sierpnia 1919 (przed upadkiem dyktatury proletariatu) przyjęli wiarę chrześcijańską, „dali dowód dostosowania się do węgierkości“. Oświadczamy kategorycznie — brzmiał końcowy ustęp wspomnianego protestu — że jesteśmy wiernymi Żydami, a w uczuciach naszych jesteśmy i pozostajemy również wiernymi Węgrami“.

W kilka dni potem złożyli przedstawiciele ortodoksji memoriał na ręce przewodniczących obu izb ustawodawczych, gdzie podkreślili zasługi Żydów węgierskich dla swej ojczyzny, wskazując na to, że społeczeństwo żydowskie od długich wieków związane jest nierozłącznie z tym krajem że przyczyniło się do rozwoju gospodarczego i kulturalnego Węgier, a podczas wojny światowej nie szczędziło ofiar krwi dla węgierskiego kraju.

Swoistą manifestacją była odezwa chrześcijańskich pisarzy, poetów i uczonych, w której duchowa elita chrześcijańska podkreśla,

## WOLANOW STAŁE WZBOGACA!

Wielkie wygrane 41 Loterii

zł. <b>5.000.000</b>	na Nr. 132588
zł. <b>5.000.000</b>	na Nr. 5079
zł. <b>25.000.000</b>	na Nr. 25705
zł. <b>25.000.000</b>	na Nr. 150174
zł. <b>15.000.000</b>	na Nr. 84810
zł. <b>15.000.000</b>	na Nr. 64998
zł. <b>15.000.000</b>	na Nr. 87659
zł. <b>15.000.000</b>	na Nr. 641
zł. <b>10.000.000</b>	na Nr. 106686
zł. <b>10.000.000</b>	na Nr. 639814
zł. <b>10.000.000</b>	na Nr. 32727
zł. <b>10.000.000</b>	na Nr. 108356
zł. <b>10.000.000</b>	na Nr. 137900
zł. <b>10.000.000</b>	na Nr. 129988
zł. <b>10.000.000</b>	na Nr. 72875
zł. <b>10.000.000</b>	na Nr. 130602
zł. <b>10.000.000</b>	na Nr. 119626
zł. <b>10.000.000</b>	na Nr. 44787
zł. <b>10.000.000</b>	na Nr. 4758

oraz tysiące poniżej 10.000 zł. padły w znacznej ze szczęścia kolekturze

## J. WOLANOW

WARSZAWA MARSZAŁKOWSKA 154. P. K. O. 18.814

Losy 1-ej klasy 42 Loterii są już do nabycia

### FRASZKI AKTUALNE

## Codreanu skazany na 10 lat więzienia

Potomność oceni ten splot zdarzeń rzadki:  
Od „żelaznej Gwardii“ — za żelazne kratki.

M. SPIELMAN.

że ustawa ta jest dla chrześcijan bardziej jeszcze poniżająca niż dla Żydów, ze względu na to, iż ma ona zapewnić możliwość egzystencji inteligencji chrześcijańskiej kosztem elementu żydowskiego. „O ustawie tej — czytały w tej odezwie — kiedyś, po latach każdy Węgier będzie musiał myśleć z uczuciem wstydu“.

W tych ciężkich tygodniach duża była niestety liczba Żydów, których wiara została zachwiana i którzy uważali, że jedyną możliwością ratunku dla nich jest — zupełne zerwanie z żydostwem. Rabinat Budapesztu w sposób godny i poważny napiętnował tych wszystkich, którzy w tym ciężkim okresie

próby opuszczają szeregi własnego narodu. Mimo to jednak wypadki te mnożą się w dalszym ciągu, a spowodowane one są w głównej mierze obawą przed utratą możliwości zarabkowania. Obecnie nadmiar, przed egzaminami dojrzałości, zdarzają się wypadki, że żydowscy abiturienti gimnazjalni występują z gminy żydowskiej, widocznie w nadziei, że w ten sposób uda im się łatwiej zdać egzamin, względnie bez trudności uzyskać przyjęcie na uniwersytet...  
Trzeba jeszcze zaznaczyć, że reakcja ze strony społeczeństwa żydowskiego nastąpiła zupełnie spontanicznie, bez żadnej specjalnej agitacji. Żydzi wstrzymywali się od pa-



**Środa, 1 czerwca**

enia, omijali rozrywkowe lokale, nie korzystali z tramwajów, autobusów i t.d. W miastach prowincjonalnych istotnie można było skonstatować całkowitą stagnację w dziedzinie komunikacji i handlu. Kiedy jednak w Budapeszcie doszło do zaarrestowania przez policję kilku pracowników żydowskich, oskarżonych o nawoływanie do bojkotu, rabinat wydał odezwę, w której apeluje, aby nikt nie zmieniał dotychczasowego swego trybu życia, ani nie czynił niczego, co może działać na szkodę normalnego życia gospodarczego.

W konkluzji można powiedzieć, że ustawa antyżydowska przyjęta została przez szerokie sfery chrześcijańskiej ludności węgierskiej z uczuciem niechęci, jako pociągnięcie jednostronne, niesprawiedliwe, antyspołeczne i niekonsekwentne. Żydzi przyjęli wynik głosowania w Izbie magnatów z pewną dozą stoicyzmu. Na skutek wprowadzenia zakazu aboju rytualnego sfery ortodoksyjne nastawiły się na wikt beznamiętny również ze względu na to, że ceny drobiu tak poszły w górę, iż stał się on niedostępny dla większej części ludności żydowskiej. W związku z tym sam Budapeszt traci tygodniowo 7500 pengő, które dotąd wpływały z opłat od uboju, a 400 chrześcijańskich pracowników pozostało bez chleba.

Prawdziwą aktywność rozwija tylko mała syjonistyczna grupa. Niestety jednak jest ona dość nieliczna, a na 440.000 Żydów mamy na Węgrzech zaledwie 6000 szeklowców! Również żydowska gmina wyznaniowa w Budapeszcie, jakkolwiek nie - syjonistycznie nastawiona, uruchomiła poradnię społeczną i współdziała w kierunku przewarstwowania mas żydowskich.

Pod koniec zaznaczyć jeszcze wypada, że jeśli rząd premiera Imredy mógł objąć władzę, należy to może zawdzięczyć energicznemu wystąpieniu byłego ministra skarbu, a obecnego dyrektora węgierskiego banku kredytowego, dra Tihamera Fabinyi'a, który w Londynie prowadził rokowania o pożyczkę. Autorytet, jakim cieszył się nowy premier węgierski, były uczestnik wojny światowej i wierzący katolik, wynika jasno z faktu, że podczas gdy w ostatnim dniu gabinetu rządu Daranyi przeszło 1.600 nowych członków zgłosiło akces do narodowo - so-

**KRAKÓW** 6.15 Audycja poranna; 8.10 „Płyta za płytą“... muzyka; 11 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół: 1) „Koń Tadeusza Kościuszki“ — opowiadanie Ludwika Clechomskiej, 2) Marsze polskie (płyty); 11.40 Gra trio „Odeon“ (płyty); 11.57 Sygnal czasu, hejnał; 12.03 Audycja południowa; 14 Płyty lokal.; 14.30 Muzyka z płyt; 15.10 Lokalne wiadomości gospodarcze; 15.15 Audycja dla dzieci: a) skrzynka w opr. Krystyny Krupińskiej; b) „Młodo lato ma kłopot“ — słuchowisko Marli Kedziorzyny; 15.45 Z Warsz.: wiadomości gospodarcze; 16 Koncert orkiestry salonowej Rozgl. Poznańskiej pod dyr. E. Raabego; 16.45 „Rola wsi w wyżywieniu miasta i wojska podczas wojny“ odczyt wygł. inż. St. Skwarczyński; 17 „Skrzynka ogólna“ w oprac. St. Broniewskiego; 17.10 „Gawęda muzyczna“: „Urok puszczy“ (O muzyce cyganów węgierskich i jej wpływie na muzykę artystyczną) — pierwsza audycja w opr. Adama Riegera; 17.50 Program na dzień następny; 17.55 Wiadomości bieżące; 18 „Rezerwatory przyrody w Polsce“ odczyt wygł. dr. Władysława Szafera, rektor U. J. 18.10 Recital Mieczysława Szaleskiego (altówka), przy fort. prof. L. Ursteln; 18.45 „Pod pierunami“ opowiadanie Józefa Weysenhoffa (dokończenie) — recytacja prozy; 19 Polskie pieśni ludowe w wyk. Hanny Łosakiewicz-Mollekłej, akomp. B. Wallek-Walewski; 19.20 Pogadanka aktualna; 19.30 „Majowe wspomnienia“, koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry Rozgl. lwowskiej pod dyr. T. Seredyńskiego z udziałem solistów. — w przerwie dialog Szczepka i Tońka; 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna; 21 Władysław Anczyz: „O dawnym Zakopanem“ czyta Ludwik Ruszkowski (odcinek prozy) 21.10 Koncert Chopinowski w wyk. Józefa Turczyńskiego; 21.50 Z Warsz.: wiadomości sportowe; 22 Lokalne wiadomości sportowe; 22.05 Z Katowic: Fantazje operowe; 23 Z Warsz.: Ostatnie wiadomości dzielnika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

**WARSZAWA** 6.15 p. Kraków; 15.15 „Wszystkiego po trochu“ — aud. dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Muzyka taneczna w wyk. zesp. P. Rynasa; 18 p. Kraków; 21 Audycja dla wsi; 21.10 p. Kraków; 22 Koncert Małej Ork. PR. pod dyr. Górczyńskiego; 23 p. Kraków; 23.05 Pogad. w jęz. franc.: „Wartość emigranta polskiego“; 23.15 Płyty.

cialistycznej partii węgierskiej, w pierwszym dniu rządu Imredy, liczba nowych członków partii spadła do 60.

Ale, rzecz jasna, to wszystko nie nastraja jeszcze optymistycznie. Zwolennicy narodowego socjalizmu na Węgrzech ostatnio wielokrotnie podkreślali, że po zakończeniu obrad kongresu eucharystycznego nastąpi z ich strony nowa wzmożona akcja. A żydostwo węgierskie patrzy z niepokojem w najbliższą przyszłość.

**OBSERWATOR**

**KATOWICE** 6.15 p. Kraków; 13.50 Wiadomości bieżące kielki śląskie“; 15.35 Płyty; 15.45 p. Kraków.

**ŁÓDŹ** 6.15 p. Kraków; 14.10 Wiadomości bieżące; 14.15 Płyty; 15.15 Audycja dla dzieci; 15.45 p. Kraków; 17 Płyty; 17.20 „Miasteczko“ — słuchowisko w opr. Os. Rączaszkowej; 17.50 O wszystkim po traszku; 17.55 Program; 1 p. Kraków; 21 Poradnik sportowy dla robotników; 21.10 p. Kraków; 22.05 Koncert rozrywkowy; 23 p. Kraków.

**STACJE ZAGRANICZNE**

**JEROZOLIMA (449.1)**

16.30 Komunikaty, kącik młodzieży hebrajskiej 17.10 Program arabski; 19 PROGRAM HEBRAJSKI: Pogadanka astronomiczna D. Zakal: Niebo w czerwcu; 19.20 Wstęp chóru pod batutą E. Arona (kompozytor religijny); 19.50 Przegląd literacki; 20 Sygnal czasu, komunikat meteorologiczny, aktualia; 20.15 PROGRAM ANGIELSKI: 21.45 Wspaniałe orkiestry (Tr. z Hotelu King Dawid); 21.10 Muzyka grecka z płyt.

**BUDAPEST**: 11.00 Koncert ork. policyjnej; RZYM: 17.30 Koncert muzyki operowej; MEDIOLAN: 17.15 Recital fortepianowy.

**BRUKSELA FLAM.**: Audycja dla dzieci; LONDYN REG.: 18 „Betty“ — słuchowisko muzyczne Rubensa; LILLE: 18 Koncert orkiestrowy; SOFIA: 18 Muzyka lekka; RYGA: 18.15 Lotewskie pieśni ludowe; BUDAPEST: 18.30 Muzyka cygańska.

**RYGA**: Utwory Czajkowskiego; WIEZA EIFFLA: 19 Muzyka lekka; DROITWICH: 19.15 Koncert operowy; TULUZA: 19.15 Melodie filmowe; 19.45 Melodie operetkowe; BUDAPEST: 19.30 Tr. z Opery; STRASBURG: 19.30 Muzyka lekka.

**BRUKSELA FRAN.**: Teatr wyobraźni: „Chory z urajenia“ — komedia Mollera; DROITWICH: 20 „Saloklem melodii“ — muzyka rozrywkowa; KOPENHAGA: 20 „Jugosławia“ — aud. słowno-muzyczna; LONDYN REG.: 20 Reportaż a Wystawy Imperium Brytyjskiego;

**MEDIOLAN**: „MOJZESZ“ — DRAMAT BIBLIJNY ROSSINIEGO; RZYM: 21 „I vagabondi delle stelle“ — operetka Dino Buili; LUKSEMBURG: 21 Teatr Lustrna; RADO PARIS: 21 Program rozrywkowy; BUDAPEST II. 21.05 Muzyka jazzowa; TALLIN: 21.05 Muzyka wieczorna — koncert tria; POSTE PARISIEN: 21.10 Max Regnier ze swym zespołem muzyków-humorystów; HILVERSUM II. 21.10 Koncert chóru; BIRMINGHAM: 21.10 Francuska muzyka rozrywkowa; SZTOKHOLM: 21.30 Koncert kameralny; KOPENHAGA: 21.30 Pieśni ludowe; DROITWICH: 21.40 Program rozrywkowy.

**FLORENCJA**: Muzyka taneczna; HILVERSUM I. 22 Symfonia Nr. 4. Brodnina; POSTE PARISIEN: 22 Koncert wieczorny; 22.30 Tril z kabaretu „Scherens da“; BRUKSELA FRAN.: 22.10 Muzyka jazzowa; SOTTENS: 22.15 Muzyka jazzowa; SZTOKHOLM: 22.15 Muzyka taneczna; TULUZA: 22.15 Kabaret argentyński; 22.35 Piosenki; DROITWICH: 22.35 Koncert; BUDAPEST: 22.30 Koncert.

**FLORENCJA**: Muzyka taneczna; KOPENHAGA: 22 Muzyka taneczna; HILVERSUM II. 23 Muzyka lekka; TULUZA: 23 Muzyka lekka; 23.15 Wiecza audycja; RZYM: 23.15 Muzyka taneczna.

**ARNOLD ZWEIG**

---

**INTRONIZACJA**

**POWIEŚĆ**

---

Z upoważnienia autora  
przełożył

**Alfred Liefeld**

40) — Ma pan niewątpliwie rację — przyznał w końcu na głos — bo teraz my wiemy, że tył to na froncie zachodnim okres przełomowy w nastrojach armii. Ale to nie tylko w naszej: u Francuzów buntowały się całe korpusy, a i Anglicy spuścili nosy na kwintę. Wtedy właśnie poczęły kwitnąć kwiatki w ogrodku pana Hemmerlego, który później przekonał się jednak na własnej skórze, że nie wszystkie owoce dojrzewają w przewidzianym czasie.

Z korytarza rozległo się uderzenie zegara na wprost do pierwszej. Do pokoju wkroczyło kolejno kilku panów, z których żaden nie spóźnił się na odprawę nawet o minutę. Nastąpiła krótka, lakoniczna prezentacja Winfrieda, który był niezmiernie rad, że Ellendt powie coś jeszcze na podjęty temat i może nawet znajdzie chwilę, by ustalić oficjalnie przydział nowicjusza. A Ellendt istotnie kontynuował swoje wywody:

— Teraz przynajmniej zacy pan Hemmerle zdeklarował się wyraźnie, jako czarny charakter, występując już jawnie przeciwko nam. Chciałbym jedynie wiedzieć, kto jest autorem programu kampanii: on, czy też ambitni panowie z Taryby. Jednym słowem: spekulując na naszych sporach w sprawie kandydata do tronu, uważa pan Hemmerle, że i jemu wolno wystawić swojego kandydata, który najlepiej uczyni zadość wymaganiom Litwinów. Jego fałszywy Waldemar pochodzi oczywiście, jak i sam Hemmerle, ze Schwabii. Gdy — co nie daj Boże! — wstąpi na tron litewski, za plecami jego rządzić będzie kamaryla. Przykro mówić o tym na głos, trudno jednak nie dać świadectwa prawdzie: ledwie zawakuje gdzieś jakiś tron, czy zgola tronik, a już znajduje się jakieś książątko niemieckie, gotowe na nim zasiąść. Nie wiem tylko, czy nie nudzą panów tymi sprawami...

Tu baron rozejrzał się po otaczających go półkolem podwładnych.

— Sprawa Tecka obchodzi nas wszystkich bardzo, — wtrącił rotmistrz von Wreack, podkreślając tym samym w imieniu własnym i kolegów, że słuchają gorliwie przemówienia szefa, opartego na najświeższych naj-

widoczniej nowinach. — Baron Ellenndt szerokim gestem wskazał obitą czerwonym aksamitem sofę, umieszczoną za stołem, uginającym się pod ciężarem aktów. Panowie zajęli miejsca. O pewnych rzeczach wiedzieli już przed tym, dla Winfrieda jednak wszystko było nową, młody kapitan miał zrazu wrażenie, że jest obcym ciałem wtłoczonym przemocą w jednolitą zwartą masę — czymś na kształt gwóźdźcia, białego w potężny, drewniany bal. Niewiele upłynęło chwil, gdy między gwóździem a drzewem powstał nieuchwytny a mimo to wyraźny kontakt wzajemny: gwóźdź zrosł się z otaczającą go masą, ta bowiem zaabsorbowała go łaskawie. Długo miał Winfried do zawdzięczenia pewnym tajemniczym znakom i szeptom von Gorsego, które wyjaśniły to i owym nowym kolegom nieufnie zrazu spoglądającym na przybysza. Tymczasem Ellendt podjął na nowo swe wywody, w ujmujących, pełnych polotu zwrotach retorycznych dając krótki zarys najnowszych dziejów Litwy i grupując je wokoło Hemmerlego, jako ośrodka i postaci najbardziej charakterystycznej. Według Ellendta tedy losy Litwy rozstrzygały się w sposób najbardziej pod słońcem paradoksalny na granicy, która od niepamiętnych czasów dzieli Schwabię od niepodległej Szwajcarii. Po obydwu stronach tej granicy wspólnym językiem ludności jest niezrozumiałe narzecze gornoniemieckie i — co za tym idzie — istnienie pewnego pokrewieństwa duchowe pomiędzy Schwabami a wiecznie spragnionymi gośćmi hotelarzami szwajcarskimi. Gdy jednak po naszej stronie ludzie nie mają co do ust włożyć, głodując na skutek przewlekającej się wojny, po tamtej — śmietanka, nadmiar wszystkiego i neutralność — której sprawę Szwajcarom dzieje się doskonale. Wśród najprzeróżniejszych gości ze Wschodu, spiskujących po hotelach i pensjonatach są oczywiście i Litwini, którzy też przed niespełna rokiem utworzyli litewską radę narodową, która na odległość a z wysokości górnych rejonów rozstrzyga o losach Litwy w ogóle, nie zaniedbując też wtrącenia swych trzech groszy w krąg poszczególnych posunięć politycznych. Głupim Niemcom i łepawym Prusakom pozostawia się rolę posłusznych wykonawców.

(C. d. n.)

S. L. SCHNEIDERMAN

# KTO DZIS JEDZIE DO AFRYKI?

Żydzi włoscy zachwyceni Mussolinim, emigrują jednak z faszystowskiego raju. — Agenci Gestapo podróżują incognito. — W stolicy Senegalu

(Od naszego specjalnego wysłannika)

DAKAR w maju

Okręt nasz przewozi przeszło pięciuset pasażerów na kontynent afrykański. Jest to wloski okręt luksusowy, mający tylko kabiny klasy pierwszej i t. zw. „klasy turystycznej“. Wśród podróżujących znajduje się około dwustu Żydów, prócz tych, którzy nie przyznają się do żydostwa i trzymają zdala od nas. Do tej ostatniej grupy należy kilku Żydów niemieckich z Monachium i Frankfurtu.

Szczególnie wyróżnia się grupa młodych Żydów włoskich. I chociaż trudno im porozumieć się z Żydami litewskimi, którzy, nie znając ani włoskiego, ani francuskiego, wciąż szukają ich towarzysztwa, porozumiewając się bodaj jakilw językiem hebrajskim. Prawe wszyscy ci Żydzi sefardyjscy jadą z wyspy Rhodos, należącej kiedyś do Grecji, a obecnie do Włoch. Mówią oni językiem starokastyjskim, a te same słowa piszą literami hebrajskimi.

Ci młodzieńcy witają się na modłę faszystowską podniesieniem ręki, tylko zamiast włoskiego hasła powitalnego dodają: „Szalom!“. Bez ustanku wychwalają Mussoliniego, wyrażając tylko swe niezadowolenie, że Duce zaprosił do siebie Hitlera — wroga Żydów...

Nie można było od nich wydostać ani słówka o rzeczywistej sytuacji, we Włoszech i przyczynach, które skłoniły ich do opuszczenia pięknej wyspy i wyemigrowania do Konga Belgijskiego, gdzie panuje ciężki, tropikalny klimat. Bezustanku śpiewali hymny pochwalne na cześć armii włoskiej, przed którą „drży cały świat“... Nie ukrywali też swej radości, czytając w dzienniku okrętowym o zwycięstwach powstańczej armii w Hiszpanii.

Natomiast prawdę o raju włoskim opowiadał bez ogródek nie-żydowski mieszkaniec tejże wyspy Rhodos — Grek. Przez szereg lat był on tam urzędnikiem pocztowym, a niedawno został usunięty z pracy, gdyż odmówił wstąpienia do partii faszystowskiej. Grek ten na pokładzie włoskiego okrętu głośno opowiadał o terrorze, jakiemu podlega ludność na wyspie Rhodos. Ilekroć gubernator przejeżdża spacerem przez miasto, cała ludność musi wyjść na

należysz do koła...

szczęśliwych, którzy z niezachwianą wiarą i ufnością, grają i oczekują uśmiechu Fortuny w postaci wygranej na Loterii, nabywając losy tylko w niezawodnej kolekturze

**A. WOLAŃSKA**

Kraków, Rynek Główny L. 43.  
Ciągnięcie I klasy 42 Loterii rozpoczyna się 22 czerwca.  
Zamówienia zamiejscowe załatwiamy odwrotnie.  
Konta P.K. O. 61160.

ulicę by powitać wielkożądę, a kto odważy się wtedy pozostać w domu lub w sklepie, podlega surowej karze.

Za każdym razem, gdy Grek zaczynał rozpra-

wiać o stosunkach we Włoszech, żydowscy młodzieńcy z Rhodos odsuwali się od grona słuchaczy.

Drugą wyróżniającą się grupę Żydów stano-

## WSPOMNIENIA

### o śp. prof. Spirydionie Wukadinowiczu

Na wiadomość o śmierci śp. prof. Spirydiona Wukadinowicza, znakomitego germanisty, utalentowanego literata, odezwie się niejedno echo w świecie nauki i literatury, w świecie fachowców-germanistów, w których gronie zaliczany był ś. p. Zmarły do najwybitniejszych. Ale też w sercu wielu setek Jego uczniów smutna ta wiadomość wywoła bolesny oddźwięk. Umarł nasz dobry, mądry, stary przyjaciel, nasz nauczyciel, „nasz Wuk“, jak go powszechnie nazywano. Obok rozpraw połączonych z Jego rozległą działalnością naukowej i artystycznej, powinny dlatego może przede wszystkim odezwać się wspomnienia osobiste, wspomnienia uczniów o Wukadinowiczu-człowieku, o Wukadinowiczu-pedagogu.

Śp. Spirydion Wukadinowicz należał do tych rzadko spotykanych uczonych, u których niezwykle głęboka wiedza i rozległe horyzonty naukowe idą w parze z wielką prostotą i skromnością. Rzadko uczestniczył w oficjalnych, głośnych imprezach, nie posiadał tego, co nazywa się praktyczną umiejętnością życiową, nie zawsze umiał robić to, co leżało w t. zw. „życiowym“ Jego interesie. Ale my, uczniowie i współpracownicy Jego, którym było danym zetknąć się z Nim bliżej i kształcić się pod Jego kierunkiem, najgłębiej odczuwamy szczerą, serdeczną, niekłamana wdzięczność dla Niego, który w jakiś nieuchwytny dla młodych unysłów sposób, potrafił jednym rzucenym zdaniem tak olśnić i zaciekawić, że sami i zaczęliśmy studiować i badać dane zagadnienia naukowe. Stąd mir, jakim się cieszył wśród studentów, zdających sobie dobrze sprawę, że jowialność „Wuka“ jest tyl-

ko zewnętrzną osłoną prawdziwego Europejczyka. Nie każdy wie jak — cicho i bez rozgłosu — często, gęsto pomagał materialnie uczniom, którzy byli w ciężkiej sytuacji finansowej; jak, będąc jeszcze zdrowym, nie szczędził dróg i starań, żeby pomóc, przysłużyć się, ułatwić życie. Wszystkim, którzy zwrócili się do Niego o pomoc, wszystkim — bez wyjątku. Ilekroć to raz można było spotkać uczniów Jego, którzy ze łzami w oczach opowiadali swoim kolegom o tym, co dla nich zrobił i zapewniali, że Mu tego do końca życia nie zapomną!

A zwracało się do Niego wielu, bardzo wielu. Zdumiewająca rzecz — ten znany, poważany i ceniiony w świecie naukowym profesor, umiał ośmielić nawet najbardziej nieśmiały, nigdy nie próbował stawać na sztucznym koturnie, był wobec każdego dostępny, prosty i uprzejmy w obęjściu. Nie dawał odczuć nam, garnącym się do Niego szarym tłumom słuchaczy i słuchaczek, jaka przepaść dzieli nas od tak wysoko stojącej osobowości naukowej. I to może było najcharakterystyczniejszą cechą tego niepospolitego pedagoga.

Drzwi w Jego mieszkaniu niemal nie zamykały się — jedni za drugimi przychodziliśmy stale do Niego. Czy miało się jakieś wątpliwości natury naukowej, czy potrzeba było komuś książek do pracy, czy wreszcie dręczyły kogoś nawet prywatne zupełnie troski i kłopoty — ze wszystkimi bólami, szło się do „Wuka“... I żaden z nas nie odszedł z niczym. Każdy odchodził trochę mądrzejszy, każda rozmowa z Nim otwierała jakieś nowe horyzonty, jakieś „okienko na wiedzę“. Szło się od Niego z większą ochotą do pracy, z głębszym

zainteresowaniem dla zagadnień naukowych, z żywszym rozmachem. Każdy z nas wychodził obciążony książkami z Jego pięknej, wartościowej biblioteki, każdy rozstawał się z nim bogatszy, mądrzejszy, z rozjaśnioną twarzą.

Niejednokrotnie wprawiała nas w zdumienie Jego fenomenalna pamięć. Jeżeli kiedy ktoś daremnie usiłował przypomnieć sobie z jakiego utworu literackiego pochodzi jakiś cytat, czy też jak brzmi nazwisko tego lub innego uczonego, tytuł tej lub owej, nawet mało znanej rozprawy albo książki — wystarczyło zapytać profesora Wukadinowicza. Z uśmiechem, nie sięgając nawet do żadnych książek, podawał od razu autora, tytuł, dany utwór, wydawcę, nieraz i stronę odnośnego dzieła, w którym należało szukać.

Zadziwiał też Swoją umiejętnością błyskawicznej orientacji. Rzucił tylko okiem na jakąś książkę czy pracę, przejrzał ją nawet powierzchownie, a już umiał wydać o niej sąd, którego bystrość i trafność przy bliższym zbadaniu nie ulegała najmniejszej wątpliwości.

Każdy Jego wykład przy bardzo wysokim poziomie naukowym uderzał swą pięknie skonstruowaną, choć niewymuszoną formą. Mówił w sposób jasny, zwięzły, dostępny, wyraźnie i zawsze niezwykle interesująco. Dzięki wnikliwości Swego syntetycznego umysłu potrafił zamknąć w jednym wykładzie olbrzymią ilość rzeczowych wiadomości, bez cienia frazesu i ująć je tak, aby nikogo nie znudzić ani znużyć. Egzaminował łagodnie i pobłażliwie, nieraz mawiał, że idzie śladami Swego słynnego profesora, Ericha Schmidta, jednego z najznakomitszych uczonych, jakich posiada germanistyka. Erich Schmidt słynął z tego, że egzaminował bardzo łatwo — uczniowie jego określali go wskutek tego jako „orła, który nie dostrzega kornara“, który zbyt dobrze zdaje sobie sprawę z dystansu dzielącego jego wielką wiedzę od skrom-

wili starsi obywatele południowo - afrykańscy, powracający z wycieczki po „Eurpcie“ — ścisłej mówiący z Kowna, Szawla, Rakiszek i Sznipiszek. Mają oni urazę, że w swych miasteczkach rodzinnych musieli się napatrzeć tyle biedy. Gdy dowiadują się, że pochodzę z Polski, żale syją się jeszcze gęściej i czynią mnie cni nieomal odpowiedzialnym za „trouble“, jaki następował z powodu polsko - litewskiego zakłócenia im pobyt na Litwie...

Większość pasażerów żydowskich stanowią jednak „zieloni“ emigranci, pragnący osiedlić się w „złotej krainie“. Jadą żony do mężów, dzieci do rodziców i narzeczone do narzeczonych których znają tylko z fotografii. Nie ważne czy podobają się sobie, czy nie, — byle uciekać z Europy. Prawie wszyscy są zmęczeni i wyczerpani chorobą morską, która nie opuszcza ich od Gibraltaru. Wypoczywają na płóciennych leżakach, a ich ciężki nastrój pogłębiają jeszcze czarne przepowiednie Żydów afrykańskich, którzy przeplatają litewski dialekt żydowski słowami angielskimi i są z tego najwyraźniej bardzo dumni.

Wzbogaceni osiedleńcy zapadłych ferm afrykańskich z miną znawców badają paszporty nowych emigrantów, mają palcami wazy i wyrokuja, komu władze pozwolą zejść z okrętu, a komu nie. Naogół ci wierni „kontrolerzy“ Imperium Brytyjskiego są bardzo surowi i zdaniem ich większość podróżnych będzie musiała niestety wrócić do nieszczęsnej Europy...

W oficjalnej liście pięciuset pasażerów, starannie wykonanej w drukarni okrętowej, brakowało około dziesięciu nazwisk. Niektórzy pasażerowie jechali więc incognito.

Do tych anonimowych podróżnych należała też grupa niemieckich specjalistów od spraw kolonialnych, z którymi często rozmawiałem na temat palących zagadnień afrykańskich. Spędziliśmy długie godziny przed wielką mapą Afryki, wiszącą w salonie okrętowym. Przedstawili się naprawdę jako „kupcy“, ale sądząc z gruntownej znajomości zagadnień kolonialnych od strony politycznej i strategicznej, nie trudno było domyśleć się, że są to wysłannicy „drugiego biura“. Wysiedli oni wszyscy w stolicy francuskiego Senegalu — w Dakarze.

Przybyliśmy do tego tropikalnego miasta południem, ale upał był nie do zniesienia. Przez ulice o wyglądzie europejskim spieszyli murzyni w rozwianych kłach, a europejczy

### Jubileusz dra Mossinsohna

W związku z notatką, zamieszczona przez nas w części wczorajszego nakładu o uroczystości jubileuszu 60-lecia dra Benziona Mossinsohna, należy sprostować omyłkę, która zakradła się w sprawozdaniu. Mianowicie p. Supraszi przemawiał na uroczystości nie imieniem Zjednoczenia ogólnych syjonistów, lecz imieniem centrali palestyńskiej Światowego Związku ogólnych syjonistów (grupa B.), podnosząc konieczność zjednoczenia obu odłamów ruchu ogólnosyjonistycznego — dla dobra całego syjonizmu.

ścierali pot z czoła, ukrytego pod kolonialnym kaskiem.

Dakar jest siedzibą generalnego gubernatora Senegalu. Jest to największy port i najważniejszy gospodarczo - polityczny ośrodek na zachodnim wybrzeżu Afryki. Stąd rozchodzą się linie okrętowe do Europy i Południowej Ameryki, a także międzykontynentalne linie lotnicze. Dakar liczy przeszło 80 tys. mieszkańców, wśród nich zaledwie 8 tys. Europejczyków, przeważnie Francuzów. Miasto posiada ładne kawiarnie, pierwszorzędne hotele, kilka lokali rozrywkowe wszelkiego rodzaju.

Spacerując przez piękne ulice, zapomina się zupełnie, że jesteśmy w tropikalnej części kontynentu afrykańskiego, gdzie dokładnie co dwa naście lat wybucha zaraza niezwalczona dotąd żółtej febrzy. Europejczycy, którzy nie zdążą za wczasu uciec, umierają masowo prawie w przeciętym dziesięciu procentach.

W centrum miasta czujemy się jak w Europie, ale wystarczy odbyć godzinny spacer w okolicę, by znaleźć się w innym świecie sprzed tysiąca lat. Słomiane chatki we wsiach murzyńskich przypominają wyglądem prymitywne ule. Murzynki rozcierają ziarna zboża w wydrążonym pniu, a na ich nagich ciałach połyskują zdobycze naszej cywilizacji — porcelana, blaszki i szkiełka, zakupione w Dakarze.

Wieczorem wszyscy pasażerowie spotkali się w kabarecie „Batakian“ gdzie — jak głosił plakat — występowały tancerki z berlińskiego „Wintergarten“. Spotkałem tam również naszych niemieckich „kupców“, którzy jak dawni znajomi rozmawiali z jasnowłosymi tancerkami, oczywiście po niemiecku.

Zalew niemieckich szpiegów i agentów daje się coraz bardziej we znaki na kontynencie

## KUPON ZASTĘPCZY

którym zastąpić można każdy brakujący kupon od 1 - 19

## I. KONKURS LETNI dla Czytelników „NOWEGO DZIENNIKA“

Pensjonaty:

- „Bajka“ w Szczyrku
- „Jedynaczka“ w Rabce
- „Palace“ w Zakopanem
- „Riwiera“ w Krynicy

### UŚMIECHNIJ SIĘ

SILA PRYZYWCZAJENIA

— Pani szwagier jest dentystą?  
— Tak i taki przy tym jest rozlagniony! Wczoraj gdyśmy byli u nich na herbacie, podaje mi filiżankę i mówi: „Proszę bardzo, wyplukaj sobie usta!“  
(Le Rire)

ZNAWCA

- Mówiono mi, że masz jeszcze piękne obrazy?
- Tak.
- Z jakiej epoki?
- Z tych czasów, gdy miałem jeszcze pieniądze!  
(Le Rire)

afrykańskim, a szczególnie w byłych koloniach niemieckich, gdzie pozostali jeszcze dawni niemieccy koloniści, uaktywniani obecnie przez wysłanników Gestapo.

W sklepach, które zwiedziłem w Dakarze, właściciele pakowali już kufry, by jechać na miesiąc letnie do Francji, gdyż w maju kończy się sezon dla sklepów i innych przedsiębiorstw. Ale „kupcom“ niemieckim nie zbraknie tu pracy. Właśnie teraz, gdy wielu Francuzów wyjeżdża, będą mogli swobodniej rozwinąć działalność propagandową. Dla agitatorów niemieckich w koloniach panuje bowiem teraz pełny sezon, rozwijający się równoległe z zaostrzoną sytuacją polityczną w Europie i chóralnym krzykiem Niemiec o kolonie, któremu przyjacielsko wtórują Włochy.

tego zapasu wiadomości zwykłych, małych uczniów...

W ostatnich latach życia ś. p. profesor Wukadynowicz dużo czasu poświęcał przekładom najpiękniejszych arcydzieł literatury polskiej na język niemiecki. I znowu — zdumiewająca była łatwość, z jaką ten nieprzeciętnie uzdolniony literat-artysta pracował i w tej dziedzinie. Niejeden z przyjaciół i uczniów Jego był świadkiem, jak usiadł przy biurku nad przyniesionym Mu przed chwilą wierszem — i po dziesięciu minutach przekład był gotów. I to jaki przekład! Był zrobiony tak po mistrzowsku, że rzadko można było tu jeszcze coś dodać czy ująć. Nie brak fachowców, którzy o tej Jego umiejętności wyrażali się już niejednokrotnie w najwyższych superlatywach.

Ś. p. Zmarły należał do ginącego dziś już pokole-

nia ludzi, wychowanych w najgłębszym znaczeniu tego słowa w duchu kultury humanistycznej, klasycznej, liberalnej, w duchu Goethego i Lessinga. Był to człowiek pełen podziwu i miłości dla najsłabszych i najpiękniejszych wartości ludzkich, stojący zdala od zgiełku dnia dzisiejszego, od dzisiejszych antagonizmów, stojący wysoko ponad nimi.

Zmarł niepospolity uczony, literat, człowiek mądry, o umyśle żywym, bystrym, głębokim. Ale zmarł przede wszystkim człowiek dobry, szlachetny. I dlatego to z powodu Jego zgonu odezwie się w sercu wielu wdzięcznych Mu ludzi bolesne echo, dlatego pamiątka Jego pozostanie w ich duszach jasna, świetlana.

Dr BRONISŁAWA ROSENTHAL.

## Predstawiciel nauki francuskiej w Krakowie

Uniwersytet Jagielloński oraz oddział krakowski Polskiego Towarzystwa Matematycznego goszczą dziś profesora dra H. Lebesque'a. Podobnie jak literatura, tak samo matematyka ma swoich klasyków. Jednym z nielicznych żyjących jeszcze klasyków matematyki jest profesor Lebesque, a praca, którą zapewnił sobie nieśmiertelność, jest jego teza doktorska p. t. „Intégrale, longueur, aire“ wydana w r. 1902. Jako naczelné zadanie swej tezy postawił Lebesque zagadnienie obliczania pól figur płaskich, długości obwodów oraz powierzchni figur przestrzennych.

Zagadnienie obliczania pól zajmowało już starożytnych Egipcjan, jako zagadnienie praktyczne — którzy jednak mieli błędne wzory na obliczanie powierzchni obszarów w kształcie trójkątów i podobnych figur.

Z Egiptu zagadnienie to przedostało się do starożytnych Greków, którzy je rozwiązyli dla wieloką-

tów (wzory odnośne znajdujemy już w „Elementach“ Euklidesa). Specjalną jednak trudność nasuwało Grekom obliczenie pól figur ograniczonych liniami krzywymi, a więc w szczególności koła, elipsy, odcinka paraboli itp. Zagadnieniem tym zajął się Archimedes, który też je rozwiązał dla koła i paraboli, obliczył pole powierzchni walca i kuli, ale dla każdego zadania stosował odrębną metodę — a metody ogólnej nie było. Brak było poprostu odpowiedniego narzędzia rachunkowego, aby można było te wszystkie zagadnienia ująć prostą formułą.

Archimedes otrzymane przez siebie wyniki zebrał w pracy p. t. „O walcu i kuli“, którą to pracę uważał za najważniejszy owoc swego życia, a były też te zagadnienia wyjątkowo ważne. Niestety aż do XIX wieku nie zostały te problemy prawie poruszone naprzód, aż dopiero matematycy Riemann i Darboux zabrali się do nich tworząc specjalne narzędzie t. zw. „całkę Riemanna“. Był to wielki

krok naprzód. Po pierwsze została wprowadzona nowa czynność w matematyce: *całkowanie*, po drugie uzyskano proste formuły na pola powierzchni figur (płaskich i przestrzennych).

Okazało się jednak, iż całkowanie Riemanna (Darboux) załatwia te problemy tylko w wypadkach najprostszych, przy zagadnieniach bardziej skomplikowanych metoda Riemanna-Darboux zawodzi. Trzeba było szukać innych środków, zwłaszcza, gdy się ukazała teza doktorska matematyka francuskiego Baire'a, który rzucił nowe światła na te zagadnienia.

Do tych spraw zabiera się wówczas Lebesque, obdarzony wyjątkową wyobraźnią geometryczną, czego dowodem było kilka jego not opublikowanych w Comptes Rendu francuskich z lat 1888—1901. Dzięki genialnej intuicji geometrycznej udało się Lebesquowi ustalić specjalną czynność, dla której starą nazwę „całkowania“ zamienił na „sumowanie“, a która zadziwia wprost czytelnika swą genialnością i użytecznością. Czynność wprowadzona przez Lebesque'a została nazwana już w recenzji jego tezy w bibliograficznym piśmie matematycznym: „Jahrbuch für die Fortschritte der Mathematik“ jego imieniem mianowicie „całką Lebesque'a“ i pod tą nazwą przeszła do klasycznej matematyki.

Praca Lebesque'a stała się podstawą, fundamentem całej matematyki współczesnej. Zagadnieniom całki Lebesque'a są poświęcone prace najwybitniejszych matematyków współczesnych jak np. de la Vallée Poussin we Francji, Schläessinger i Plesner w Niemczech, a najlepszym podręcznikiem w tej dziedzinie jest monografia polska docenta uniwersytetu Józefa Piłsudskiego w Warszawie dra S. Sachsa: „Teoria całki“, która została przetłumaczona na język francuski pod nazwą „Théorie l'intégrale“, a obecnie jest tłumaczona na język angielski.

Dostojny gość, Prof. Dr Henri Lebesque będzie dzisiaj rano promowany na Doktora honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego, a wieczorem wygłosi odczyt w języku francuskim w sali Instytutu Matematycznego U. J. na posiedzeniu Odz. Krakowskiego Polskiego Towarzystwa Matematycznego. D. W.



# Sprawa zorganizowania poradnictwa zawodowego dla młodzieży żydowskiej — na dobrej drodze

## Inicjatywa Żydowskiej Rady Gospodarczej bliska urzeczywistnienia

Kraków, 1 czerwca

Pisaliśmy już kilkakrotnie o godnej uznania inicjatywie Żydowskiej Rady Gospodarczej, — instytucji, która mimo krótkiego czasu jakiego upłynęło od chwili jej założenia, może wykazać się szeregiem poważnych osiągnięć w wielu dziedzinach — w sprawie powołania do życia poradni zawodowych oraz patronatów, mających na celu skierowanie dorastającej młodzieży żydowskiej do właściwego zawodu i rozłożenie opieki nad nią w czasie odbywania nauki i praktyki w zawodzie. Sprawa ta na tle dzisiejszej sytuacji gospodarczej i zubożenia szerokich mas żydowskich nabiera szczególnej doniosłości i wagi. Odpowiednia organizacja poradnictwa zawodowego byłaby poważnym krokiem na drodze do procesu produktywizacji i przewarstwienia spauperyzowanych mas społeczeństwa żydowskiego, a przynajmniej młodej generacji, która znajduje wszędzie drogi zamknięte i często jest w sytuacji bez wyjścia.

Z inicjatywy Żydowskiej Rady Gospodarczej odbyło się — jak już donieśliśmy — przed paru tygodniami zebranie dyskusyjne, poświęcone sprawie poradnictwa zawodowego. Nastąpiła bardzo cenna wymiana zdań, w której wzięli udział poważni działacze społeczni i znawcy problemu poradnictwa zawodowego. W ubiegły poniedziałek wieczorem nastąpiło drugie z kolei zebranie, na którym można już było mówić konkretnie o realizacji podjętej szczęśliwie inicjatywy. Korzystając z pobytu w Krakowie wybitnego fachowca w tej dziedzinie, młodego i niezwykle utalentowanego psychologa, kierownika Centralnej Poradni Zawodowej Centosu w Warszawie, p. dra Bermana, Żydowska Rada Gospodarcza zaprosiła ponownie grono osób doświadczonych w pracy społecznej i gospodarczej, celem zaznajomienia ich z poglądami gościa warszawskiego na sam problem poradnictwa zawodowego i omyslenia środków zmierzających do realizacji planu zorganizowania na naszym terenie poradni zawodowych.

Zebrań zgaił p. dr Weinheber, który podzielił wszystkim obecnym za przybycie na konferencję i udzielił głosu p. drowi Bermanowi. W dłuższym, niezmiernie interesującym referacie podzielił się prelegent warszawski z zebranymi swymi doświadczeniami w dziedzinie poradnictwa zawodowego, które skupia w swoim ręku tak zasłużona instytucja społeczna, jaką jest Centos. Centrala warszawska powołała do życia w różnych ośrodkach kraju 8 poradni zawodowych dla młodzieży żydowskiej, przy czym ilość ta ma być w ciągu najbliższego roku podwojona. Centrala koordynuje działalność wszystkich placówek prowincjonalnych, ustala metody badań psychotechnicznych, dostarcza materiałów do badań gospodarczych itd.

Struktura organizacyjna przedstawia się w ten sposób, że poradnia przeprowadza badania psychotechniczne i lekarskie, po czym automatycznie przekazuje dziecko oddane do badania patronatowi, który dopiero stara się o umieszczenie dziecka w zawodzie, najlepiej odpowiadającym jego uzdolnieniom. Patronaty spełniają więc w pewnym stopniu funkcje biur pośrednictwa pracy, a raczej biur pośredniczących w kształceniu zawodowym.

W pracy swojej patronaty napotyka na ogromne trudności. Rzemieślnicy żydowscy na ogół nie wykazują niestety zbyt wielkiego zrozumienia dla doniosłości akcji podjętej przez patronaty, istnieją trudności w orientowaniu się co do stosunków na rynku pracy, wreszcie niemałą trudność przedstawia znalezienie odpowiednich kierowników tej ważnej gałęzi pracy społecznej, zaznajomionych odpowiednio z warunkami życia społecznego i gospodarczego mas żydowskich. Mimo to praca posługuje naprzód i wykazać się może bardzo korzystnymi rezultatami.

Prelegent przedstawia w dalszym ciągu zasadę podziału pracy, który istnieje pomiędzy instytucją badań psychotechnicznych a poradnią zawodową. Instytut przeprowadza naukowe badania uzdolnień zawodowych każdego poszczególne-

go kandydata, natomiast cała reszta pracy, a więc uświadamianie młodzieży, prowadzenie pogadanek o znaczeniu wyboru zawodu, badanie psychotechniczne środowiska, wywiady itd. — tym wszystkim musiałyby się zająć poradnie zawodowe. Przy poradni zaś należy tworzyć patronaty, któreby miały pieczę nad stroną nauki, a także w zakresie ich działania wchodziłyby porozumiewanie się z poszczególnymi zrzeszeniami społecznymi i gospodarczymi, zwłaszcza zaś wywieranie odpowiedniego wpływu na przemysłowców i pracodawców żydowskich o zatrudnianie żydowskich pracowników.

W końcu wskazuje p. dr Berman, że w ostatnich czasach w społeczeństwie żydowskim problem poradnictwa zawodowego napotyka na coraz większe zrozumienie, co pozwala spodziewać się, że podjęta akcja wyda należyty rezultat.

Wywody p. dra Bermana uzupełnił szeregiem szczegółów, dotyczących terenu lokalnego, generalny sekretarz Centosu w Krakowie p. dr H.

## PISZCZANY: CUD NATURY

Goście źródła mułowe o temperaturze 60° w rzece Waag przynoszą ulgę w cierpieniach reumatycznych, przy ischiasie i schorzeniach stawów Akredytywa miesięczna — 800.— zł. Inform.: Biuro Piszczany, Kraków, Poselska 18, Tel. 172-03.

dzie jej to tym łatwiej, że już obecnie wszystkie niemal instytucje i zrzeszenia o charakterze gospodarczym (z bardzo nielicznymi wyjątkami) należą do Żydowskiej Rady Gospodarczej. Wreszcie przyrzeka mówca pomoc w dziedzinie uświadamiania społeczeństwa żydowskiego i prowadzenia należytej propagandy.

Następny mówca p. dr R. Beres z zadowoleniem podnosi szczęśliwie dokonany podział pracy, który się dokonał: Centos prowadzi będzie poradnie zawodowe i patronaty, cała reszta zaś pracy przy padnie Żydowskiej Radzie Gospodarczej. Obie dziedziny pracy spotykają się szczególnie tu, gdzie chodzi o należyte uświadomienie rzeniosła żydowskiego.

P. drowa Aptowa porusza odcinek pracy zawodowej kobiet, dzieląc się szeregiem cennych obserwacji poczynionych przez WIZO.

P. dyr. Silbermann podkreśla jako najważniejszy problem zmianę nastawienia żydowskich sfer gospodarczych wobec sprawy zatrudniania pracowników żydowskich. Należy zwalczać przesąd zakorzeniony niestety jeszcze wśród żydowskiego przemysłowca i rękodzielnika, jakoby pracownik fizyczny-Żyd ustępował nie-Żydowi.

P. drowa Mahlerowa omawia problem kształcenia zawodowego dziewcząt, przedstawiając działalność biura pośrednictwa pracy, istniejące-

## MOZESZ WYGRAĆ!

GDZIE?

w KOLEKTURZE

# „DAR“ Kraków, św. Anny 2.

Zakup los do I-jej klasy 42 Loterii

Zamówienia zamiejscowe wykonuje się odwrotną pocztą

Konto czekowe P. K. O. Nr. 408-078

Leser, który imieniem instytucji, jaką reprezentuje, wita inicjatywę Żydowskiej Rady Gospodarczej w sprawie zorganizowania poradnictwa zawodowego oraz pośrednictwa pracy i poradni zawodowych. Sprawę tę wziął w swe ręce Centos, który już w najbliższym czasie, wedle celowo opracowanego planu przystąpi do tworzenia odpowiednich placówek poradnictwa zawodowego zarówno w Krakowie jak i na prowincji. Chodzi więc o skoordynowanie akcji podjętej przez Centos z Żydowską Radą Gospodarczą.

Imieniem Żydowskiej Rady Gospodarczej zabiera głos p. dr S. Liebeskind, który komunikuje zebranym, że Rada Gospodarcza przystąpiła już do zorganizowania biura statystyczno-ekonomicznego, które pracować będzie w porozumieniu z analogicznym biurem, istniejącym przy Cerkabe oraz z Żydowskim Instytutem Naukowym (Iwo) w Wilnie. Biuro to zajmować się będzie zbieraniem materiałów statystycznych, którymi przyjdzie z pomocą Centosowi w jego akcji. Jeśli chodzi o nawiązanie kontaktu z sferami przemysłowymi w sprawie zatrudniania pracowników żydowskich, mówca komunikuje, że Żydowska Rada Gospodarcza poczyniła już odpowiednie kroki, a przy-

go przy WIZO. Podnosi też konieczność urządzenia pewnego rodzaju schroniska dla młodzieży przybywającej z prowincji w poszukiwaniu pracy, oraz urządzenia wieczornych kursów dokształcających dla młodzieży pracującej dorywczo.

W dalszej dyskusji zabierali głos pp. dyr. Fraenkiowa, inż. Kukuk, dr Mandelbaum i dr Karmelowa, po czym udzielał dodatkowych wyjaśnień p. dr Berman. Reasumując rezultat konferencji, p. dr Liebeskind stwierdził raz jeszcze podział funkcji pomiędzy Centosem a Żydowską Radą Gospodarczą, która prowadzić będzie badania ekonomiczno-statystyczne, dalej obejmie pracę uświadamiającą i propagandową, porozumiewanie się z instytucjami gospodarczymi co do zatrudniania pracowników żydowskich, a wreszcie prowadzić będzie biuro pośrednictwa pracy. Centos natomiast prowadzić będzie poradnie zawodowe i patronaty.

Przewodniczący zebrania p. dr Weinheber podziękował raz jeszcze prelegentowi i wszystkim dyskutantom, którzy przyczynili się do wszechstronnego wyświetlenia omawianych problemów, po czym posiedzenie zostało zamknięte.

## Z GIELDY

### KRAKOWSKA GIELDA ZBOŻOWA.

KRAKÓW, 31. 5. Pszenica jednolita dworska czerwona 27—27.25, biała 27—27.25, zbierana (targowa) 26.50—26.75 żyto jednolite dworskie 22.25—22.50, zbierane targowe 22—22.25, jęczmień jednolity dworski 19—19.50, przelanowy 18—18.25, pastwony 17.50—17.75, owies jednolity dworski 22—22.25, zbierany targowy 21.50—21.75, zadeszczony 20—20.50, mąka pszenna gat. I. 30% 43.25—45.50, gat. I 50% 42.25—43.50, gat. IA 65% 38.75—39.75, razowa 95% 33.75—34.25, gat. II. 30—65% 36—36.75, gat. IIA 56—65% 29.75—30.75, pastwana 17.25—17.50, mąka żytnia okręgu krakowskiego gat. I 50% 34.75—35.25, gat. I. 65% 33.25—33.75, razowa 95% 26.50—27, gat. II 56—65% 21.50—22, mąka żytnia okręgu poznańskiego gat. I 50% 35—35.50, gat. I 65% 33.50—34. Otrąb standard pszenne miałkie 15.50—15.75, średnie 13.75—14, żytnie 13.75—14, jęczmień 12.25—12.75. Obroty i tendencje pszenica 37.5 spokojna, żyto 42 spokojna, jęczmień — spokojna, owies 19 spokojna. Ogólny obrót 317 ton, ogólna tendencja spokojna.

### MARCELI KAUFLE W RADIO

We czwartek dnia 2 bm. o godz. 16 w nadanym na wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia koncercie solistów, wystąpi znany tenor MARCELI KAUFLE, który wykona przy akompaniamencie dyr. BOLESŁAWA WALLEK-WALEWSKIEGO szereg pieśni i arii operowych.

### POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA.

POZNAŃ, 31. 5. Ceny orientacyjne wszystkie bez smłany. Tendencja i obroty: pszenica 223 spokojna, żyto 481 spokojna, jęczmień 23 chwiejna, owies — spokojna, przetwory młynarskie 361 spokojna, nasiona 36 spokojna, pastwony i inne 113 spokojna, ogólny obrót 133 ton.

### GIELDA WARSZAWSKA.

WARSZAWA, 31. 5. Kursy zamknięcia: Akcje: Bank Polski 118.75, Zyrardów 57.50, Ostrowiec 55, Cnkler 34.50, Lilpop 73.50, Starachowice 36.50, Węgiel 28.50. Tendencja niejednolita.

Papiery procentowe: 3% premiova poź. inwestycyjna I em. 89.25, II em. 81.50, 3% premiova poź. inwestycyjna seryjna I em. 91, II em. 52, 5% poź. konwersyjna 78, 4% poź. konsolidacyjna 67.75—68—67 5/8, 4% poź. dolarowa (dolarówka) 41.75—42, 4 1/2% poź. wewnętrzna 65. Tendencja mocniejsza.

Dewizy: Belgia 89.75, Holandia 233.15, Kopenhaga 117.00, Londyn 26.27, Nowy Jork czek 5.30 3/8, Nowy Jork telegraficzny 5.30 1/2, Oslo 132.32, Paryż 14.71, Praga 18.47, Sztokholm 135.50, Szwajcaria 121.05. Tendencja niejednolita.

### LONDYŃSKA GIELDA METALI.

LONDYN, 31. maja. Cynk 12 5/16—7/16 12 3/8—7/16. Cyna 164 1/2—164 1/4—165, Stralita 167, Ołów 13 11/16—13 13/16—7/8, Miedź 33 1/2—33 7/8 34—34 1/8, Elektrolit 38—39, Złoty 146 5/8.

## EKSPozytura NA MAŁOPOLSKĘ ZWIĄZKU ŻYDOWSKICH SPÓŁDZIELNI W POLSCE

Bank Ludowy w Bieczu  
Spółdzielczy Bank Kupiecki w Brzesku

Kasa Ludowa w Limanowie  
Bank Ludowy w Ulanowie

Spółdzielnia Kredytowa w Zakopanem

są jedynymi żydowskimi instytucjami kredytowymi w tych miejscowościach. W nich to lokujcie Swoje oszczędności, im to oddajcie Swoje zlecenia inkasowe. Pomóżcie w ich rozbudowie we własnym interesie.



## PRZEGLĄD GOSPODARCZY

## Kiedy pracownikom umysłowym przysługuje renta starcza?

Renta starcza przysługuje ubezpieczonym pracownikom umysłowym niezależnie od zdolności do wykonywania zawodu po ukończeniu 65 lat życia, pod warunkiem osiągnięcia okresu przynajmniej 60 miesięcy składkowych, zaliczonych do ubezpieczenia emerytalnego pracowników umysłowych.

Okres uprawniający do uzyskania renty starczej ulega skróceniu, a mianowicie gdy ubezpieczony posiada 480 miesięcy składkowych uzyskuje prawo do renty starczej już po ukończeniu 60 lat życia, a ubezpieczona w razie osiągnięcia 420 miesięcy składkowych już po ukończeniu 55 roku życia.

Podstawę wymiaru renty starczej stanowi przeciętna płaca podstawowa wszystkich miesięcy zaliczonych do ubezpieczenia. Renta składa się z kwoty zasadniczej i kwoty wzrostu renty. Kwota zasadnicza wynosi 40 proc. podstawy wymiaru (dla ubezpieczonych, którzy przebyli w ubezpieczeniu 5 do 10 lat), wzrost renty rozpoczyna się dopiero po przebyciu 10-ciu lat w ubezpieczeniu, zaś kwota wzrostu renty wynosi 2 proc. podstawy wymiaru za każdy rok ubezpieczenia i dochodzi po 40 latach do 60 proc. podstawy wymiaru. Za tem ubezpieczeni mający 40 lat ubezpieczenia, otrzymują pełną rentę 100% wymiaru. Wszystkim

innym przysługuje renta niższa. Pracownica umysłowa, która przebyła w ubezpieczeniu 35 lat, ma prawo do renty w wysokości 90 proc. podstawy wymiaru.

Renta starcza obejmuje rentę zasadniczą, dodatek dla dzieci, dodatek na stałą pomoc i opiekę innych osób, tzw. rentę dodatkową niezdolności.

Celem uzyskania renty starczej ubezpieczony winien zgłosić stosowne roszczenie, przedstawiając legitymację ubezpieczeniową oraz dołączając następujące dokumenty: 1) wszystkie posiadane karty ubezpieczeniowe ZUPU, 2) metrykę urodzenia, 3) zaświadczenie o zwolnieniu z zatrudnienia wydane przez ostatniego pracodawcę (jeżeli zgłaszający pracuje nadal — zaświadczenie stwierdzające wysokość miesięcznego wynagrodzenia) 4) zaświadczenie wydane przez właściwą władzę administracyjną, stwierdzające, czy zgłaszający pobiera zasiłek z innych źródeł, jeżeli tak, to w jakiej wysokości i z jakiego tytułu 5) metryki urodzenia dzieci. Żądanie czy to dodatku na dzieci, czy dodatku do nieudolności winno być wyraźnie przez zgłaszającego roszczenie zaznaczone. Żądanie to może być również zgłoszone oddzielnie od zgłoszenia o rentę starczą.

## Ograniczone możliwości turystyki do Jugosławii, Włoch i Francji

Przy wyjazdach do Bułgarii, Rumunii, Węgier i Czechosłowacji trudności nie będzie.

Polsko jugosłowiańska umowa turystyczna przewiduje wzajemną kompensatę turystyczną. Dotychczasowa praktyka wykazała jednak, że ruchu turystycznego z Jugosławii do Polski nie ma, wobec tego istnieje brak pokrycia w Jugosławii na szczyt akredytyw. W związku z tym ruch turystyczny z Polski do Jugosławii praktycznie w roku bieżącym odbywać się nie może.

Możliwości te powstaną dopiero wtedy, jeżeli za powiedziane w tej sprawie rozmowy między Polską a Jugosławią doprowadzą do pomyślnego rozwiązania tego zagadnienia.

Na podstawie obowiązującej umowy z Włochami wysokość kwot przeznaczonych na turystykę do Włoch uzależniona jest od rozmiarów eksportu polskiego do tego kraju. Kwoty te nie są więc stałe, poza tym z czeków turystycznych, poza turystami, korzystają osoby, udające się do Włoch w celach handlowych i naukowych, jak również obywatele polscy, stale zamieszkali we Włoszech.

Ponieważ niemal połowa kontyngentów tych — przeznaczona jest w pierwszym rzędzie na pokrycie kosztów utrzymania polskich obywateli we Włoszech, sumy przeznaczone na turystykę w r. b. będą stosunkowo nieznaczne.

Sprawa turystyki do Francji została uregulowana umową z dnia 29 kwietnia br., która wejdzie w życie z dniem 1 czerwca br. Turysta jest obowiązany nabyć czeki na 500—1200 fr na osobę na każdy tydzień pobytu we Francji. Kwota, przeznaczona na turystykę do Francji, jest stosunkowo niewielka i przeto nie można przewidywać w r. b. szerzej zakrojonej akcji turystycznej do tego kraju. Na stan ten wpływa jeszcze rozłożenie kontyngentu turystycznego na 12 miesięcy.

Przewidywać natomiast można, że większych trudnień dla turystów polskich w r. b. nie będzie przy wyjazdach do Bułgarii, Rumunii, Węgier i Czechosłowacji.

### Podatek lokalowy

Rozpoczęto rozsyłanie nakazów płatniczych na podatek od lokali za lata 1938 i 1939, wyznaczony na podstawie koomrznego z 1937 roku (8 proc. od mieszkań 2-pokojowych i 12 proc. od mieszkań większych). Podatek płatny jest w dwóch ratach

### KUPON ZNIŻKOWY DO KIN ADRIA — ATLANTIC

Ważny 1 czerwca. Wyciąg i przedłożenie do wymiany. w Kolekturze Zw. Inwalidów Grodzka 59 w Perfumerii N. Meersanda św. Marka 20 lub w Adm. „N. Dziennika“ Orzeszkowej 7.

połrocznych w ciągu 30 dni od daty otrzymania nakazu, stwierdzonej podpisem przy odbiorze na kazu.

Normalnie pierwsza rata podatku płatna jest w dniu 30 kwietnia każdego roku. W r. b. nastąpiło przesunięcie terminu płatności ze względu na konieczność dokonania wymiaru podatku na dwa następne lata.

Od niewpłaconej w terminie należności ściągane będą odsetki w wysokości o 0.75 proc. miesięcznie a nadto w razie doreczenia upomnienia i wdrożenia egzekucji pobrane będą koszty upomnienia i koszty egzekucyjne.

Od wymiaru podatku przysługuje prawo odwołania do Izby Skarbowej za pośrednictwem właściwego urzędu skarbowego w terminie dni 30 od następnego po doreczeniu nakazu. Odwołania nie

wstrzymują obowiązku zapłacenia podatku w przepisowym terminie ani prawa do przymusowego ściągnięcia.

— 00 —

### Zastrzeżenia do projektu ustawy o dodatkach przy sprzedaży towarów

Jak wiadomo, do Sejmu zostały wniesione projekty Ustawy o zakazie udzielania bezpłatnych dodatków przy sprzedaży towarów.

Projekty te zmierzają do wprowadzenia zakazu udzielania nabywcom premii jako zachęty i środka reklamowego.

W sprawie tych projektów szereg zastrzeżeń zgłosiła Izba Handlowa w Sosnowcu. W myśl poglądów Izby zakaz nie powinien się odnosić do towarów pokrewnych i może być stosowany tylko ko przy sprzedaży bezpośrednio konsumentowi. Wniosek o ukaranie może postawić tylko Izba Przemysłowo Handlowa lub Zrzeszenie gospodarcze nie bezpośrednio poszkodowany.

Izba wyraziła również pogląd, że ponieważ sprawa dodatków wiąże się z zagadnieniem nieuczciwej konkurencji, winna być rozwiązana na płaszczyźnie ogólniejszej w związku z projektowaną nowelizacją ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji.

— 00 —

### Nowy plan komunikacji pocztowej

Ostatnio wszedł w życie wraz z nowym rozkładem jazdy na kolejach nowy plan komunikacji pocztowej. Zgodnie z nowymi wytycznymi naczelnicy urzędów i kierownicy agencji winni dostosować ilość i czas chodów doręczeń oraz godziny opróżnienia skrzynek pocztowych do czasu nadejścia i odprawy poczty z takim wyliczeniem, aby obiekt przesyłek odbywał się sprawnie i by nie było powodów do reklamacji ze strony publiczności na nie domagania komunikacji pocztowej. W tym względzie naczelnicy i kierownicy urzędów mają pod osobistą odpowiedzialnością przestrzegać obowiązujących przepisów.

— 00 —

### Okazje do handlu z zagranicą

Szwajcarska firma produkująca skórzane pany, napędne i techniczne artykuły skórzane, zainteresowana w prowadzeniu na polskim rynku wymienionych artykułów, szuka zastępcy na Polskę. Pewna poważna firma szwajcarska chcąc eksportować do Polski swe produkty chemiczne oraz środki chemiczne, rozpuszczający kamień (wapienny) w kotłach i chłodniach samochodowych, szuka odpowiedniego zastępcy. Szwajcarskie przedsiębiorstwo produkujące i eksportujące już również zagranicę manometry, termometry i armatury, szuka zastępcy w Polsce celem zaprowadzenia na polskim terenie swych wymienionych wyrobów Szwajcarska firma, produkująca urządzenia do podnoszenia dużych ciężarów i to urządzenia maszynowe zarówno elektryczne, jak i ręczne, chcąc zapoczątkować eksport do Polski odnośnych urządzeń, szuka zastępcy na Polskę. Szwajcarska firma pragnąca eksportować do Polski sery i możliwie jak najlepiej zorganizować zbyt swych serów na rynku polskim — interesuje się oddaniem zastępstwa w Polsce danemu i dobremu w branży żywnościowej zaprowadzonemu przedstawicielowi Firma szwajcarska — produkująca specjalne opatentowane maszyny do łobienia brzoź zakrętowych w gwintach, pragnąca zapoczątkować eksport odnośnych maszyn do Polski, chce oddać zastępstwo jakiejś osobie lub firmie dobrze wprowadzonej w polskiej branży maszynowej, względnie wśród polskich firm, mogących potrzebować takich maszyn.

Blizszych informacji udziela Polsko Szwajcarska Izba Handlowa w Warszawie.

# Tajemnica rozmowy Parylewicz-Wator ujawniona w toku sensacyjnego procesu

KRAKÓW, 1 czerwca.

Przerwany w ubiegłym tygodniu proces o zniesławienie b. sędziego dra Watora wznowiony został w dniu wczorajszym. Sala rozpraw wypełniona była po brzegi publicznością, wykazującą duże zainteresowanie przebiegiem procesu i śledzącą tok sprawy aż do końca przewodu sądowego, który zamknięty został wczoraj o godz. 4 po południu.

Na wstępie wczorajszej rozprawy przewodniczący trybunału stwierdził, iż wpłynęło zawiadomienie p. Henryka Sperlinga, właściciela Domu Bankowego w Rynku Głównym, iż nie może stać się na rozprawę, gdyż wyjechał na czterotygodniowy urlop poza Kraków.

## Próba ugody

Przed przystąpieniem do dalszego toku sprawy, przewodniczący zapytuje strony, czy byłoby skłonno zawrzeć ugodę. Osk. Hofmokl-Ostrowski stwierdza, iż gotów jest złożyć deklarację, że nie wyszedł poza obowiązki adwokata i treść złożonego przez siebie wniosku w sprawie wznowienia sprawy Marii Ciunkiewiczowej. Nie wysunął ani jednego samodzielnego twierdzenia, lecz powołał się na fakty i dokumenty, których prawdziwość ma stwierdzić sąd. Jeśli natomiast oskarżyciel prywatny spodziewa się satysfakcji z jego strony, to są to iluzje.

Adw. dr Rappaport stwierdza, że wiadomość w „I. K. C.“ nie podtrzymywała jakoby dr Wator dopuścił się inkryminowanych czynów a jedynie zawierała treść wniosku o wznowienie procesu.

Adw. dr Spiegel wskazuje na fakt, że odnośny ustęp w „Nowym Dzienniku“ umieszczony był pod znakiem zapytania i nie zawierał drastycznych momentów.

Do ugody nie dochodzi, gdyż w konkluzji dr Wator nie wyraża zgody na złożenie przez strony odpowiedniej deklaracji. Z kolei adv. dr Bader stawia wniosek o przesłuchanie w charakterze świadka Adolfa Mangla, kasjera Domu Bankowego H. Sperling. Temu wnioskowi sprzeciwia się osk. Hofmokl-Ostrowski, twierdząc, że nigdy nie wysuwał tezy, iż w tym banku został zrealizowany czek dla dra Watora, nie ma więc potrzeby prowadzić dowodu przeciw temu twierdzeniu.

## „Mój testament“

Przed rozstrzygnięciem tej sprawy przewodniczący stwierdza, że list Ciunkiewiczowej do adv. dra Woźniakowskiego, który miał być odczytany na rozprawie nie został przez tegoż obrońcę przesłany do sądu, wobec czego strony winny zająć stanowisko. Osk. Hofmokl-Ostrowski wnosi o przesłuchanie jako świadka Marię Ciunkiewiczową na okoliczność, że dr Woźniakowski nie zwrócił jej tego listu. Ponadto wnosi oskarżony o odczytanie kopii tego listu, znajdującej się w brulionie Ciunkiewiczowej. Wreszcie przedkłada osk. Hofmokl-Ostrowski dowód ze swej książki p. t. „Mój testament“, która została ómegdaj skonfiskowana. Niektóre ustępy tej książki mają sędziom wyjaśnić stosunek oskarżonego do dziennikarzy i dać jego charakterystykę jako człowieka.

Sąd postanowił po naradzie przesłuchać Ciunkiewiczową, natomiast oddalił resztę zgłoszonych wniosków. Co się tyczy świadka Mangla, sąd nie dopuścił tego dowodu, gdyż został on powołany na okoliczności negatywne.

Przed stołem sędziowskim staje Maria Ciunkiewiczowa, która rozpoczyna zeznania:

— Chodzi o treść listu, jaki w jesieni 1936 wystosowała pani do dra Woźniakowskiego. Co skłoniło panią do napisania tego listu?

— Przeczytałam w gazecie o aferze Parylewiczowej i wówczas przypomniały mi się słowa mec. Woźniakowskiego, który swego czasu mówił o grubszej sumie na łapówki. Po apelacji dr Woźniakowski powiedział mi: „Muszą pani dać grubszą sumę, jakieś 50.000 zł. i to gotówką, bo mówią, że Ciunkiewiczowa jest położona na obie łopatki. Inaczej nie wygramy. Lloyd płaci na prawo i lewo i przez to wygra proces. Jak pani nie da, to pani przegra proces“.

— Czy pytała się pani dla kogo potrzebna jest ta gotówka? — Pan mecenas powiedział, że on pojedzie do Warszawy i sprawę sam załatwi.

— Co pani odpowiedziała? — Ze nie mam i nie

## Coś o Parylewiczowej

— Więc w końcu napisała pani w jesieni 1936 roku ten właśnie list? — Przeczytałam o sprawie Parylewiczowej i wtedy napisałam list do Parylewiczowej i do dra Woźniakowskiego. Przypomniałam sobie, że Parylewiczowa była obecna na drugim moim procesie z Mrowcem. Równocześnie przypomniały mi się słowa dra Woźniakowskiego i zrozumiałam, że on myślał o pieniądzach dla Parylewiczowej. Napisałam wówczas do niego, przesyłając go za to, że nie wierzyłam, iż potrzebował pieniędzy na łapówki, a teraz widzę, że miał rację. Przypomniałam mu również w liście, że wspominał mi przed rozprawą, iż sędziego Watora złapano na tym, że wziął czek na 30.000 franków.

— Czy dr Woźniakowski mówił, iż wie o tym z prasy? — Nie, mówił, że wie to od ludzi, którzy są tym zainteresowani. Dodał, że wie wszystko, także to, że dr Wator bawił się w towarzystwie p. Dutru w Adrii i że władze się tym zainteresowały.

— Czy ten list nie został pani jednak przez dra Woźniakowskiego zwrócony? — Nie, absolutnie nie. Listu mi nie zwrócił i ani słowem nie odpowiedział.

Na pytanie osk. Hofmokl-Ostrowskiego stwierdza Ciunkiewiczowa, że przy pisaniu tego listu była obecna jej znajoma p. Koźmińska, która list ten przeczytała, zapieczętowała i wysłała ra poczcie. Treść listu Ciunkiewiczowa przepisała do brulionu. Na polecenie sądu odczytuje ona m. in.

Dr Wator rozpoczyna swe zeznania o daty 23. I. 1932, kiedy to otrzymał wiadomość telefoniczną od prokuratora dra Michałowskiego i udał się do Grand Hotelu, gdzie przystąpił do przeprowadzenia badań. Opisuje następnie znane już szczegóły ze śledztwa w sprawie Ciunkiewiczowej, podkreślając momenty, które utwierdziły go w przekonaniu, że zachodzi tutaj jaskrawy wypadek oszustwa asekuracyjnego a o kradzieży w żadnym wypadku nie ma mowy. Śledztwo w tej sprawie zostało otwarte w dniu 3 lutego. Świadek wyjechał w toku śledztwa do Warszawy celem stwierdzenia, co Ciunkiewiczowa przywozła ze sobą z Paryża. W czasie pobytu w Warszawie zgłosił się do niego pewien człowiek, który poufnie udzielił pewnych wiadomości. Informator ów podał, że po wyjeździe Ciunkiewiczowej do Krakowa przyjaćółka jej Berta Mittelmanna zastała ją z jakąś biżuterią. Świadek przeprowadził w tym kierunku śledztwo i stwierdził faktycznie, że Mittelmanna zastała dwie sztuki biżuterii, za które otrzymała 2.400 zł. Do dnia 19 lutego wszyscy świadkowie w tej sprawie, za wyjątkiem funkcjonariuszy P. P. byli już przesłuchani. Do tego dnia nie było w Krakowie nikogo z Lloydu. Dwaj przedstawiciele Lloydu przybyli dopiero w dniu 19go lub 20go lutego. Jeden z nich wyjechał nazajutrz, drugi natomiast, p. Dutru, przebywał w Krakowie do 20 VI. i składał sędziemu śledczemu w tym czasie potrzebne dokumenty.

Przew.: Czy Dutru był słuchany przez pana w charakterze świadka? — Nie. On tylko składał mi pewne dokumenty, potrzebne dla sprawy.

— Czy to było właściwe, aby osoba zainteresowana dostarczała jakichś materiałów? — Ja nie dopatrywałem się w tym jakiegos przewinienia.

— Ale po co to było wszystko potrzebne? — Dutru dostarczał mi dokumentów, potrzebnych dla sprawy, na które w innej drodze musiałbym długo czekać. I tak np. załatwił mi dokument z konsulatu niemieckiego w Krakowie, dotyczący przewiezienia pieniędzy przez Niemcy.

— A czy nie mógł pan tego dokumentu otrzymać w drodze urzędowej? — Musiałbym to zrobić przez Ministerstwo Sprawiedliwości i Ministerstwo Spraw Zagranicznych, a to trwałoby dłużej.

— Czy ta droga nie byłaby jednak właściwsza? — Mnie nie robiono ze strony moich władz żadnego zarzutu w tej sprawie.

— Ze nie nasunęła się jednak panu wątpliwość, czy można skorzystać z dokumentów, dostarczanych przez osobę prywatną i w dodatku jeszcze

następujący ustęp: „Były sędzia Wator zagroził, że jak będą go sądzić, to będzie wszystkich wy-dawał“. Zdaniem świadka dr Wator myślał o sprawie Parylewiczowej. Dalej był w liście ustęp: „Niech będzie błogosławiony ten dzień, gdy wsta-pił minister Grabowski, bo wziął się energicznie do tępienia nadużyć“.

## Przeciw zaprzysiężeniu dra Watora

Po przesłuchaniu tego świadka rozpoczyna swe zeznania dr Józef Wator. Już na wstępie dochodzi do incydentu, gdyż osk. Hofmokl-Ostrowski sprzeciwia się zaprzysiężeniu świadka. Twierdzi osk. Hofmokl-Ostrowski, że na pierwszej rozprawie w tej sprawie zeznał świadek ten, iż wypłacił 600 zł tłumaczowi Augenblickowi względnie sekretarzowi Kobylarzowi. To samo twierdził we wniosku do Sądu Najwyższego w sprawie wpisu do Izby Adwokackiej. Na tej sali sądowej twierdzenie to okazało się nieprawdziwe. Sąd Najwyższy stwierdził, że według zapodania agenta Dutru kwota wręczona drowi Watorowi wynosiła po najniższym kursie 600 zł. W tym stanie rzeczy, biorąc pod uwagę, że toczy się równocześnie przeciw świadkowi dochodzenie karne, sprzeciwia się osk. Hofmokl-Ostrowski zaprzysiężeniu świadka.

Adw. dr Bader twierdzi, że wystąpienie oskarżonego jest wobec oskarżyciela obraźliwe, nie zawiera natomiast żadnych przeszkód ustawowych co do zaprzysiężenia świadka. Sąd udaje się na naradę, po której ogłasza postanowienie zaprzysiężenia dra Watora, który też po zaprzysiężeniu rozpoczyna swe zeznania.

## Kulisy śledztwa

zainteresowaną? — Ja te dokumenty zawsze spraw-dzałem.

W dalszym ciągu stwierdza świadek, że nie za-dał nigdy od Ciunkiewiczowej, aby wydała Lloy-dowi polisę asekuracyjną, pytał jedynie gdzie się ta polisa znajduje. Dutru nie był nigdy obecny przy przesłuchaniu Ciunkiewiczowej. Przy przesłuchaniu świadków tym bardziej nie mógł być obecny, gdyż ci zeznawali jeszcze przed jego przy-jazdem do Krakowa. Dwukrotnie świadek zezwo-lił mu na widzenie się z Ciunkiewiczową, aby za-łatwił z nią sprawę jej roszczeń do towarzystwa asekuracyjnego. Przy tych rozmowach obecny był aplikant.

## „Resume“

Stwierdza świadek dalej, że nigdy z p. Dutru nie był na żadnej libacji. Będąc tylko razem z nim w Warszawie, gdy Dutru jeździł razem z nim taksówkami, za które zapłacił, świadek był z nim później na obiedzie i zapłacił rachunek. Co się tyczy pieniędzy, to nikt ich świadkowi nigdy nie ofiarował i nie miał za co ofiarować. Towarzystwo asekuracyjne nie miało powodu, tym bar-dziej, że wiedziało, iż od samego początku sprawa idzie w kierunku dla tego towarzystwa ko-rzystnym. Gdy śledztwo miało się ku końcowi p. Dutru zwrócił się do świadka listem z dnia 20 marca z prośbą o odpisy z aktów.

— Dlaczego ten list nie znajduje się w aktach, jest to przecież list urzędowy? — Bo ja go za-brałem ze szpargałami jak odchodziłem ze sądu.

Przewodniczący odczytuje odnośny list, w któ-rym Dutru prosi sędziego śledczego o przesłanie mu „resume“ sprawy, możliwie w języku francu-skim.

MIEDZYŚRODOWISKOWE AKADEMICKIE KO-LONIE LETNIE H. A. Z. — JAMNA ad Jaremcze nad Prutem. Opłata za turnus czterotygod. zł. 89.50. PIWNICZNA-Zdrój obok Krynicy nad Popradem opłata za turnus czterotygod. zł. 92.— ZAKOPANE opłata za turnus czterotygod. zł. 89.50. Łącznie z kolonią w Zakopanem odbędzie się kolonia „Bnei Syjonów“ Zach. Małopolski i Śląska. TRUSKAWIEC tycał 3-tygodniowy zł. 94. — Na wszystkich koloniach wikt pierwszorzędnym 5 razowy. Wille komfortowe, pokoje 2—3 osobowe. Boiska do gier. Turystyka. Szczegóły w prospektach. ZGŁOSZENIA przyjmuje i inf. udziela Egzekutywa Org. Syjon. KRAKÓW, WIELOPOLE 9, tel. 108-84 w dni powsz. 12—14 i 16—18, w niedziele 12—14. 34831

## Dalsze zeznania dra Watora

### Wydatki

— Co ma pan odpowiedzieć na ten list? — Na razie nie nie odpowiedziałem. Zastanawiałem się nad tym.

— Dlaczego nie odmówił mu pan wręcz odpisów ze śledztwa? — Bo przepisy pozwalały sędziemu na wydawanie odpisów z aktów.

— Tak, ale to, może odnosić się do pewnych aktów, ale nie do samej sprawy, czy resume? — Ja nigdy nie uważałem, że chodzi tu o resume, ale o pewne odpisy. Uważałem, że należy być ujemnym wobec cudzoziemca.

— Czy jest ślad w aktach, że pan to załatwił? — Nie. Wtedy nie było tak rygorystycznie. Zawiadomilem ustnie p. Dutru, że mu wydam te odpisy.

— A jak to było z tym czekiem? — Pewnego dnia przyszedł Dutru i powiedział, że otrzymał czek na 2500 franków na moje zlecenie. Ja oświadczyłem, że nie mogę tego przyjąć. Czek wrócił a ja nie chciałem od niego brać pieniędzy. Wyobrażałem sobie, że sekretarz Kobylarz weźmie od p. Dutru pieniądze i zwróci mnie to, co ja mu dałem jako zaliczkę.

— A jak to było z Augenblickem? — To było prywatnie i już po wygotowaniu aktu oskarżenia. Chciałem mu pomóc jako cudzoziemcowi. Nie chciałem aby był wykorzystany.

— Ale przecież pan nie miał żadnych zobowiązań wobec niego? — To był człowiek bardzo ujemny i elegancki. Zrobiłem mu prywatnie grzeczność. Ja to uznaję, zrobiłem błąd, dzisiaj uznaję, że zrobiłem błąd, ale zrobiłem to bezinteligentnie. Robiłem jawnie i byłem poza sferą pojęcia.

W dalszym ciągu swych zeznań dr Wator twierdzi, że Augenblickowi wypłacił ponad sto złotych, a może nawet 200 zł. Ponadto ów informator, który udzielił mu cennej wiadomości w Warszawie zgłosił się pewnego dnia w Krakowie i zażądał wynagrodzenia. Świadek dał mu wówczas z własnych pieniędzy 150 zł., które następnie zwrócił mu p. Dutru.

— Jak przyszło między panem a p. Dutru do rozliczenia? — Pierwszą kwotę zwrócił mi za odpisy. Resztę zwracał mi częściowo. Raz zapłacił mi w biurze, kilka razy ja byłem u niego w Grand Hotelu.

— A poco pan tam chodził? — Pytałem się czy ma jakieś informacje z Paryża.

— Przecież wtedy śledztwo było już ukończone? — Sprawa była głośna, więc interesowałem się nią dalej.

— Poza tym nie otrzymał pan żadnych pieniędzy? — Żadnych.

### Tajemnica gabinetu prezesa apelacji

— Kiedy pan został zwolniony ze sądu? — Z początkiem września. O sprawie pewnych podejrzeń dowiedziałem się w niedzielę 2 września. Wezwał mnie wtedy prezes Parylewicz w toku rozmowy pytał o lata służby, o sprawę Ciunkiewiczowej. W pewnym momencie zapytał czy wzięłem pieniądze w sprawie Ciunkiewiczowej. Pytał się dalej czy znam pewną panią, która jest komunistką. Wyjaśniłem prezesowi Parylewiczowi te sprawy i zapytałem o co mu chodzi. Parylewicz oświadczył wówczas, że Dutru miał pisać o jakimś czeku, dodał jednak, że wie, iż czek ten Dutru zwrócił.

— Ponieważ wiedziałem z rozmowy, że mogę być przeniesiony w stan spoczynku, tym bardziej, że prezes Parylewicz wspominał mi o adwokaturze, wniosłem podanie o przeniesienie mnie w stan spoczynku. Pojechałem do Ministerstwa Sprawiedliwości. Tam mi niczego nie powiedziano, zaczęto lać inne sprawy. W obecności Dlouhiego prezes Parylewicz zapytał mnie znów o tę panią i czy dostałem pieniądze. Oświadczyłem wówczas o tych wydatkach. Dlouhy wyraził się w toku rozmowy „Pójdź do adwokatury” z czego wnioskowałem, że będę przeniesiony w stan spoczynku. Nie miałem jednak żadnych dochodzeń dyscyplinarnych. Również siostrze mojej, która pojechała ze mną do Warszawy powiedział dyr. Dlouhy, że pójdę do adwokatury. Dochodzeń dyscyplinarnych żadnych nie miałem i w ogóle prześluchiwany nie byłem.

Z kolei świadek zeznaje o swych warunkach materialnych, podkreślając, że znajdował się wówczas w dobrych warunkach materialnych i dlatego mógł sobie pozwolić na wydatkowanie pewnych kwot, które następnie zwracał mu p. Dutru.

Obr. dr Rappaport: Czy prezes Parylewicz postawił panu konkretne pytanie, czy pan coś dostał, czy mówił, że ma czek w biurku? — Mówił, że ma akta w biurku, ale powiedział, iż wie, iż czek został zwrócony.

## Delegacja Centrali Drobnych Kupców w ministerstwie Skarbu

Warszawa, 31. 5. (A) Władze skarbowe wyłączyły drobnych kupców od ryczałtu podatku dochodowego. Wobec tego, że ilość drobnych kupców wzrasta się w straszny stopniu, udała się w dniu dzisiejszym delegacja Centrali Drobnych Kupców do ministerstwa Skarbu, gdzie została przyjęta przez dyrektora departamentu podatkowego, p. Jerzego Lubowickiego. Delegacja wręczyła obszerny memo-

riał, który obrazuje okropną sytuację drobnego kupiectwa.

W odpowiedzi dyr. Lubowicki, oświadczył, że wszystkie podane w memoriale wypadki będą przedmiotem specjalnych badań i dochodzeń, które inspektor ministerstwa Skarbu zajmie się na miejscu. P. dyr. Lubowicki przyrzekł również dokładnie rozpatrzyć wszystkie sprawy poruszane przez delegację.

## De Man oskarża finansjerę belgijską

Bruksela, 31. 5. PAT. B. minister skarbu De Man po powrocie do zdrowia wygłosił mowę, w której zarzucił finansjerze i prasie prawicowej belgijskiej prowadzenie zakulisowej konspiracyjnej akcji przeciw rencie państwowej oraz frankowi. Akcja ta zmierzała do obalenia

rządu, do którego De Man należał. Rezultatem jej — zdaniem mówcy — stały się nowe trudności gospodarcze oraz deficyt budżetowy.

To przemówienie b. min. skarbu uważają tu jako zapowiedź powrotu De Mana do życia politycznego.

## W Meksyku nadal niespokojnie

San Antonio (Texas), 31. 5. (R). Według wiadomości półurzędowych z San Luis de Potosi, gen. Cedillo znajduje się rzekomo w rancho Espanzula, w północnej części stanu San Luis. Wysłane tam wojska federalne czynią wysiłki, by schwycić zbuntowanego generała, natrafiają jednak na trudności zarówno z powodów terenowych, jak i dla tego, że mieszkańcy tych okolic są zwolennikami gen. Cedillo.

Z drugiej strony donoszą o powstaniu chłopskim, jakie wybuchło w stanie Durango. Mnogość także wypadki bandytyzmu w stanach Michoacan, Oaxaca, Lacategas, Sonora, Sinaloa, Vera Cruz i Tabasco, w których ludność stoi całkowicie po stronie gen. Cedillo. Władze meksykańskie zapewniają natomiast, że w stanach tych panuje zupełny spokój.

### Delegacja Małopolski wschodniej w Warszawie

Warszawa, 31. 5. (Sin) W Warszawie bawiła delegacja komitetu porozumiewawczego organizacji społecznych Małopolski wschodniej. W skład delegacji weszli: Prezydent m. Lwowa, dr. Ostrowski, poseł Ostafin, Stanisław Kapeta, czynny działacz Stronnictwa Ludowego oraz Andrzej Witos. Delegacja odbyła w Warszawie szereg konferencji, na których przedstawiła całokształt zagadnień, dotyczących Małopolski Wschodniej.

— 00 —

### Sprawa Chaco

Buenos Aires 31. 5. PAT. Jak przypuszczają, odpowiedź Paragwaju na propozycje konferencji pokojowej w sprawie Chaco, które nadeszły wczoraj wieczorem do Buenos Aires, nie przynoszą korzystnych propozycji demilitaryzacyjnych. Z La Paz donoszą, że odpowiedź boliwijska na te propozycje zawierać będzie szereg zastrzeżeń.

— Czy może pan podać nazwisko tego informatora, któremu dał pan owe 150 zł.? — Zgubiłem ten zapisek.

Adw. dr Spiegel: Jak porozumiewał się pan z p. Dutru? — Po francusku. To właśnie było dla mnie satysfakcją.

— A jak było z tym czekiem? Czy on przyszedł z tym do pana? — Tak jest, powiedział mi, że go dostał i odesłał.

— Może nam pan podać adres tego informatora? — On mieszka w Warszawie.

Osk. Hofmoki-Ostrowski: Czy prezes Parylewicz wymienił panu wysokość czeku? — Z luźnych rozmów wynikało, że mówił o kilku tysiącach franków?

— Czy pan zemścił u prezesa Parylewicza? — Nie.

— Czy wobec orzeczenia Sądu Najwyższego, które stwierdza, że pan nie zareagował na artykuły prasowe, że pan przyjął pieniądze od osoby zainteresowanej i że pan wziął 400 zł., z których pan się nie rozliczył, czy pan dalej uważa się za zniesławionego?

Przew.: Uchylam to pytanie.

Na tym przesłuchanie świadka ukończono i wobec wyczerpania wniosków przewod sądowy został zamknięty. Na dzisiejszej rozprawie nastąpi przemówienia stron.

### Sensacyjny wyrok w Katowicach

Katowice, 31. 5. (K) Sąd grodzki w Katowicach rozpatrywał w dniu dzisiejszym sprawę głośnego incydentu, jaki miał miejsce w ubiegłym roku w kawiarni „Astoria“ w Katowicach na tle secesji w związku zawodowym ZZZ. Jak wiadomo, do kawiarni wpadł z grupą robotników sekretarz ZZZ p. Bajdur i ciężko poturbował znajdującego się tam zwolennika posła Kapuścińskiego, redaktora wychodzącego wówczas „Głosu Powszechnego“, p. Wilczyńskiego.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd uznał, że Bajdur działał w afekcie, wobec czego nie wymierzył mu kary, lecz zasądził go na opłacenie kosztów sądowych. Wyrok ten wywołał wielką sensację.

\* \* \*

Katowice, 31. 5. (K) Żydowski klub sportowy w Katowicach bawił ostatnio w Bielsku, gdzie w zawodach towarzyskich zwyciężył tamtejszy „Hakoach“ w stosunku 3:2 (1:1). Bramki dla ZKS-u zdobyli Kunstlinger 2 i Bławat jedną.

### Ostatnie notowania giełdowe

TOWARY KOLONIALNE

NOWY JORK, 31. 5. Kawa Rio nr. 7. 4 3/4 (—) Kawa Santos nr. 1. 7 3/8 (—), lipiec 4.16 sierp. 4.13, Kakao 4 3/8 lipiec 1.06 sierpień 1.17.

BAWEŁNA

NOWY JORK, 7.71 (7.92), lipiec 7.71—7.72 (7.92—7.93), p. 7.76—7.77 (7.93—7.94).

KORZENIE

LONDYN, 31. 5. Tapioka Fair maj-czerwiec 12.50 Pieprz czarny loco 3.—, Pieprz Singapore maj-czerwiec 2.62, Goździki Zanzibar maj-czerwiec 8.—, Papryka cif maj-czerwiec 56.—.

DEWIZY

PARYŻ, 31. 5. Londyn 178.22, Nowy Jork 3597.—

Zurich 820.375, Amsterdam 1987.25, Berlin 1446.—

LONDYN, 31. 5. Nowy Jork 4.9525, Paryż 178.18

Berlin 12.3325, Amsterdam 8.9681, Zurich 21.725.

METALE

LONDYN, 31. 5. Platyna 6.62, Wolfram cif 10—13

Srebro 18.93, Złoto 140.550.

# Maksymalistyczne postulaty Niemców sudeckich

## Rewelacyjne przemówienie posła Kundta

Praga, 31. 5. PAT. Pos. Kundt, przewodniczący grupy parlamentarnej partii Henleina, wygłosił na kongresie tego stronnictwa mowę, której treść została teraz ogłoszona.

W przemówieniu tym Kundt precyzuje w 14 punktach postulaty henleinistów: Położenie prawne sudeckiej grupy etnicznej nie jest zgodne ani z obietnicami, poczynionymi przez Czechów w chwili powstania państwa, ani z zasadami sprawiedliwości i trwałego porządku naturalnego w Sudetach. Grupa etniczna sudecka nie brała udziału w stworzeniu tego stanu rzeczy, a postulaty, dotyczące sytuacji, jaka jest jej udziałem, nie są ograniczone. Wynika to z jej udziałem, nie są ograniczone. Wynika to z rokowań w czasie konferencji pokojowej i memoriałów delegacji czeskiej na tę konferencję, które formalnie uznały prawo tej grupy do zarządzania sobą. Pos. Kundt domaga się, aby naród czeski wypełnił swe przyrzeczenie w czasie jak najkrótszym przez zadawające urządzenie ich. W szczególności powinien zagwarantować grupie niemieckiej ustawowe i moralne prawo do równego stanowiska wewnątrz państwa i oblec to prawo w formę ustawy. W tym celu należy stworzyć szeroką autonomię administracyjną. Równouprawnienie obywateli niemieckich ma wartość tylko wtedy, gdy oparte jest na możliwości działania prawnego i politycznego sudeckiej grupy etnicznej, pojmowanej jako wspólnota polityczna obywateli niemieckich. Równość pod względem prawnym powinna być dana mniejszości niemieckiej przez uznanie osobowości prawnej grupy etnicznej i przez uznanie terytorium etnicznego podobnie jak wspólna ojcowizna ich powinna być uważana jako niezbywalna własność etniczna, administrowana przez samych Niemców sudeckich i zagwarantowana przez ustawę. Wysepki niemieckie na terytoriach, zamieszkałych przez inne narodowości, powinny być zamieszkałe również prawnie jako enklawy. W konsekwencji — dodaje Kundt — administracja nasza powinna rozciągać się na osobistą i materialną ojcowiznę naszej grupy etnicznej. Brońmy zasady bezwarunkowej suwerenności narodu. Suwerenność państwowa istnieje tylko jako funkcja suwerenności etnicznej. Władza jako funkcja państwa może w konsekwencji mieć suwerenna państwa może w konsekwencji mieć swe źródło tylko we współpracy na stopie zupełnego równouprawnienia naszej grupy etnicznej z innymi narodami i innymi grupami etnicznymi, żyjącymi w państwie. Wyklucza ona z punktu widzenia praw politycznych, uprzywilejowaną sytuację narodu czeskiego. W wyniku tego nie większość obywateli, lecz narody i grupy etniczne we współpracy również co do praw powinny kierować polityką i administracją państwa. Państwo powinno być zreorganizowane na podstawie katastru narodowego gmin etnicznych i na podstawie granic etnicznych. Należy zjednoczyć niemiecką grupę etniczną we wspólnotę. Trzeba byśmy sami decydowali o naszym wychowaniu duchowym, o naszym życiu kulturalnym, o naszej administracji i rozwoju własnych sił naszego narodu.

Pos Kundt domaga się następnie, aby prawo udziału na stopie całkowitego równouprawnienia niemieckiej grupy etnicznej w administracji i kierownictwie państwa zostało zagwarantowane przez ustawę. Wobec tego, że wspólne interesy administrowane są wspólnie wykonywane władzy powinno być w konsekwencji podzielone. Język niemiecki powinien być językiem państwowym równym w prawach z językiem czeskim. Wewnątrz rozmaitych terytoriów etnicznych rzeczywiste mniejszości powinny być chronione przez odpowiednie prawa mniejszościowe. Równouprawnienie powinno być przyznane grupie etnicznej w kierowaniu i koncepcjach polityki handlowej. Ma to znaczenie dla systemu dewizowego, jak również dla finansów i podatków. Cały system komunikacji powinien być zreorganizowany. Personal urzędniczy tej administracji podobnie jak i personal innych przedsiębiorstw państwowych, powinien odpowiadać terytorium, na którym personel ten dzia-

ła. Zasada proporcjonalności powinna być zastosowana w administracji centralnej wszelkiego rodzaju. Tworząc nowe drogi komunikacyjne, kanały i lotniska, trzeba będzie brać pod uwagę potrzeby każdego terytorium etnicznego. Dla utrzymania ładu i spokoju wewnętrznego, każdy naród i każda grupa etniczna powinna być jedynie kompetentna na swym własnym terytorium. Administracja bezpieczeństwa państwa będzie musiała przede wszystkim czuwać nad utrzymaniem ładu i spokoju pomiędzy różnymi narodami i grupami etnicznymi na ze-

wnątrz. Każda wspólnota etniczna może być administrowana tylko przez funkcjonariuszy, należących do tej samej narodowości i to aż do najbardziej wysokich stanowisk. To samo ma być w wymiarze sprawiedliwości. Prawo mianowania funkcjonariuszy powinno być w konsekwencji proporcjonalne do zakresu zadań administracji autonomicznej i państwowej.

Dla centralnego administrowania zagadnieniami i instytucjami, które stanowią wyłącznie resort państwowy, trzeba będzie zastosować zasadę podziału i powołać narodowych sekretarzy stanu.

Wreszcie polityka zewnętrzna państwa nie powinna prowadzić żadnej grupy etnicznej do ryzyka przeciwstawiania się całości narodu. Powinna ona kontynuować swą współpracę pomiędzy „narodami macierzystymi“ a państwem w ten sposób by przyjaźń grup etnicznych dla swego narodu macierzystego oparta była na niezmiennej polityce zewnętrznej.

## Powitanie delegacji Słowaków amerykańskich

Bratislava, 31. 5. PAT. Witając delegację Słowaków amerykańskich „Slovenska Pravda“ pisze m. in.: „Bóg wam zapłać drodzy bracia, którzy dziś wstąpiliście na ziemię słowacką, ziemię waszych i naszych ojców. Przynieśliście nam pokrzepienie do dalszej walki o lepszą przyszłość naszej ojczyzny i wiarę, że w walce tej zwyciężymy. Przynieśliście nam oryginał naszej „Magna Charta“, której tekst nosimy na sztandarach i która w sposób niemal mistyczny połączyła nas z wami w walce o autonomię Słowacji. Wy, dzieci wolnej Ameryki, ojczyzny wzorowej demokracji, przynieśliście nam z sobą nadzieję, że i u nas zapanauje niefałszowana demokracja i nienadużywana wolność. Bóg wam i za to zapłać, żeście się nie pozwolili wprowadzić w błąd ani nastraszyć, wiemy co się działo przed waszym odjazdem z Ameryki i wiemy również co się działo w tych dniach i dlatego tym bardziej jesteśmy wam wdzięczni. Dziękujemy wam, że przybyliście najpierw do wodza narodu Słowackiego w Ruzomborku, była to droga do serca ludu słowackiego. Wszyscy Słowacy chcą

żyć jako niepodległy naród w takiej organizacji państwowej, która by zapewniła nam swój bodny rozwój narodowy“.

## Prasa słowacka o przyjęciu delegacji w Polsce

Bratislava, 31. 5. PAT. „Slovak“ i „Slovenska Pravda“ przynoszą obszernie sprawozdanie z pobytu w Polsce delegacji słowackiej z Ameryki i ze Słowacji. Pisma podkreślają z entuzjazmem i wdzięcznością gościnność, jaką Polacy otoczyli Słowaków, okazując im na każdym kroku szczerą sympatię i naprawdę braterskie uczucia.

„Slovenska Pravda“ stwierdza, że pobyt Słowaków w Polsce i ich serdeczne przyjęcie przez Polaków to triumf braterstwa polsko-słowackiego.

Naród polski — pisze dziennik — jest dobrze poinformowany o znaczeniu umowy pittsburskiej i o kwestii słowackiej. Wspaniała podróż delegacji słowackiej przez Polskę przysłużyła się w wysokim stopniu sprawie słowackiej.

## Najwyższy Trybunał Administracyjny

### oddalił skargę o unieważnienie wyboru rabina radomskiego

Warszawa, 31. 5. (A) Najwyższy Trybunał Administracyjny ogłosił dziś decyzję w sprawie skargi, wniesionej przez kilku członków gminy żydowskiej w Radomiu o unieważnienie wyborów rabina Kestenberga. N. T. A., nie

presądając sprawy jedynie ze względu na uchybienie natury formalnej, skargę oddalił. Wobec tego rabin Kestenberg pozostaje nadal na swoim stanowisku.

## Bojkot Marienbadu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 5. (A) Rabin z Góry Kalwarii postanowił w tym roku nie jechać do Marienbadu. Rabin wynajął lotnisko koło Krynicy, gdzie spędzi lato.

## Seminarium dla trybowania mięsa

Warszawa, 31. 5. (A) Dziś odbyło się plenarne posiedzenie rabinatu warszawskiego, poświęcone sprawie trybowania mięsa. Zostało postanowione stworzenie centralnego domu trybowania, przy którym powstałoby seminarium, gdzie szkoliliby się specjali instruktorzy dla trybowania mięsa na prowincji.

## Odebranie obywatelstwa

Warszawa, 31. 5. (A) Władze administracyjne odebrały obywatelstwo polskie trzem polskim Żydom, którzy znajdują się obecnie w Niemczech.

## Teatr kowieński przybędzie do Polski

Warszawa, 31. 5. (Sin.) Na połowę czerwca zapowiedziany jest wyjazd do Polski państwowego teatralnego zespołu z Kowna.

## Akcja pracowników umysłowych w Warszawie

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 31. 5. (Sin) Związki zawodowe pracowników umysłowych, które wchodzi w skład Unii pracowników umysłowych zdecydowały rozpocząć akcję w sprawie zamierzonych zmian przepisów o samorządzie miejskim. W związku ze zbliżającą się sesją odbyć się mają zebrania pracowników umysłowych.

## 35 miln. zł na Pomoc Zimową

Warszawa, 31. 5. (Sin) Tegoroczna zbiórka na Pomoc zimową przyniosła w gotówce i naturze 35 milionów złotych.

## Zjazd pracowników notariatów

Warszawa, 31. 5. (Sin) Dnia 5 i 6 czerwca odbędzie się w Warszawie ogólnopolski zjazd pracowników notariatów i hipotek. W zjeździe weźmie udział 400 delegatów.

## Napad na redaktora „Słowa“

Warszawa, 31. 5. (Sin) W Wilnie napadnięto redaktora „Słowa“, Szychowskiego, którego znieważono czynnie. Powodem napaści ma być artykuł o Legionie Młodych, zamieszczony w łamach „Słowa“.

## Z Polskiej Akademii Literatury

Warszawa, 31 5. PAT. W dniach 29 i 30 maja br. odbyły się zebrania Polskiej Akademii Literatury w siedzibie Akademii (Krak. Przedm. 32)

W obradach wzięli udział: prezes Wacław Sieroszewski, wiceprezes Leopold Staff, sekretarz generalny Juliusz Kaden Bandrowski oraz akademicy literatury: Wacław Berent, Ferdynand Goetel, Karol Irzykowski, Juliusz Kleiner, Jan Lorentowicz, Kornel Makuszyński, Zofia Nałkowska, Zenon Miriam Przesmycki, Jerzy Szaniawski, Tadeusz Zieliński i Tadeusz Boy-Zeleński.

W czasie obrad przeprowadzono dyskusję nad referatem Jana Lorentowicza i Wacława Berenta w sprawie bibliotek gminnych oraz nad referatem Zenona Miriam Przesmyckiego, dotyczącym zmian prawa autorskiego.

Poza tym Polska Akademia Literatury przyjęła sprawozdanie poszczególnych akademików literatury z udziału w sędziach konkursów polonistycznych, organizowanych przez kuratoria szkolne pod protektorem P. A. L., zaakceptowała sprawozdanie Kornela Makuszyńskiego z zastępstwa sekretarza generalnego w maju br., oraz załatwiła szereg spraw bieżących.

Ustalono program najbliższego uroczystego zebrania P. A. L., przewidzianego na dzień 10 czerwca br. Na program zebrania złożony zostanie powitanie nowego akademika literatury Jana Lorentowicza przez prezesa P. A. L., odczyt Jana Lorentowicza p. t. „Granice krytyki literackiej” i wręczenie nagrody P. A. L. dla młodych Stanisławowi Piętkowi.

—00—

## Przed podjęciem rozmów francusko-włoskich

Paryż, 31. 5. (T). W paryskich kołach politycznych zapanowały od kilku dni optymistyczne nastroje co do możliwości podjęcia na nowo przerwanych rokowań dyplomatycznych francusko-włoskich. Optymizm ten opiera się głównie na fakcie, że manifestacje rzymskie, jakie miały miejsce w ostatnią niedzielę na rzecz „braterstwa z Hiszpanią” nie zakończyły się żadnym akordem antyfrancuskim.

—00—

## 20-minutowe posiedzenie Izby Deputowanych

Paryż, 31. 5. (B). Dzisiaj po 6 tygodniowej przerwie zebrała się Izba Deputowanych, która ograniczyła się do odczytania wniesionych interpelacji. Na wniosek premiera, Izba odroczyła się do czwartku po 20 minutowym posiedzeniu

—<>—

## Szef Surete Generale — wiceministrem

Paryż, 31. 5. PAT. Dziś przed południem odbyło się w Pałacu Elizejskim posiedzenie Rady Ministrów. Min. Bonnet wygłosił expose na temat sytuacji międzynarodowej, po czym prezydent Lebrun podpisał dekret nominacyjny p. Moitessier na podsekretarza stanu. Moitessier, który jest generalnym dyrektorem Surete Nationale, sprawować będzie swe dotychczasowe funkcje do chwili wyjazdu brytyjskiej pary królewskiej.

—00—

## Wizyta min. Seltera w Helsinkach

Helsinki, 31. 5. (R) Minister spraw zagranicznych Selter przybył dziś w towarzystwie dyrektora politycznego estońskiego M. S. Z z trzydniową wizytą do Helsinek. W czasie swego pobytu przeprowadzi min. Selter szereg rozmów z min. Holstim i będzie przyjęty przez prezydenta republiki.

## Cholera w Szanghaju

Szanghaj, 31. 5. PAT. Epidemia cholery w tu-tejszej koncesji międzynarodowej wzrasta z dniem każdym. Japoński konsul generalny zawiadomił z tego powodu dziekana tutejszego korpusu konsularnego, że wstęp do zajętych przez Japończyków obszarów miasta będzie dla obywateli zagranicznych dozwolony jedynie w wypadku przedstawienia świadectwa szczepienia przeciw cholercie.

## Pod znakiem wojny

# Przymusowa pożyczka wojenna w U. S. A.

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Waszyngton, 31. 5. (B) Wojskowa komisja senatu amerykańskiego przyjęła projekt ustawy, wniesiony przez senatora Leena z Oklahamy, mocą którego wszyscy obywatele Stanów Zjednoczonych, posiadający majątek ponad 1000 dolarów na wypadek wojny mogliby zostać zmuszeni do udzielenia państwu pożyczki. Rząd U. S. A. byłby uprawniony do emitowania bonów skarbowych na sumę potrzebną do prowadzenia wojny o oprocentowaniu 1 proc. Przy majątkach ponad 5000 dolarów pożyczka wynosiłaby 5 proc. i wzrastałaby procentowo przy majątkach większych.

## Paryż przygotowany do obrony przeciwlotniczej

Paryż, 31. 5. (B). Policja francuska wyda wkrótce broszurę, zajmującą się zarządzeniami obrony przeciwlotniczej na wypadek ataku lotniczego. W ciągu pierwszych 10 dni po wybuchu wojny półtora miliona osób zostanie przetransportowanych z Paryża do sąsiednich departamentów. W Paryżu urządzono 27 656 schronów, w których pomieści się 1,720 tys. osób. W przedmieściach urządzono 7.232 schronów dla 600 tys. osób. Każdy schron wytrzymuje ciężar 45 ton na 1 metr kwadratowy. W podziemiach na przedmieściach znajduje się schronienie 1.200 tys. ludzi.

# Seyss-Inquart nie ustąpił

Wiedeń, 31. 5. PAT. Namiestnik Rzeszy w Austrii dr Seyss-Inquart w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych Rzeszy wydał z ważnością od dnia 31 maja 1938 r. zarządzenie o nowej organizacji krajowych władz Austrii. Naczelnym organem władz krajowych będzie namiestnik Rzeszy, dalej — ministerstwo spraw wewnętrznych i kulturalnych, trzecim organem będzie ministerstwo gospodarstwa i pracy, czwartym — ministerstwo finansów, piątym wreszcie organem władz krajowych będzie ministerstwo rolnictwa. Dotychczasowy zakres działania urzędu kanclerskiego przejdzie częściowo do kompetencji urzędu namiestnika Rzeszy i ministerstwa spraw wewnętrznych i kulturalnych.

Poza tym część agend dotychczasowego ministerstwa oświaty włączona będzie do kompetencji namiestnika. Ministerstwem spraw wewnętrznych i kulturalnych kierować będzie dr Seyss Inquart, ministerstwem gospodarstwa i pracy i ministerstwem finansów — dr Fischboeck, min. rolnictwa — inż. Reinthaller, W

skład rządu krajowego poza wyżej wymienionymi osobistościami wchodzić będą ponad to Gauleiter min. Klausner, będący zastępcą namiestnika, jako szef rządu krajowego i minister spraw wewnętrznych i kulturalnych dr Glaise-Horstenau oraz pełnomocnik ministra sprawiedliwości Rzeszy dr Huebner.

## B. prezydent policji wiedeńskiej zwolniony

Wiedeń, 31. 5. (T). Były prezydent policji wiedeńskiej Skubl został wypuszczony na wolność, jednak musi on opuścić Wiedeń. Jako miejsce jego stałego pobytu wyznaczono mu miasto Kassel w Rzeszy.

## Licytacja majątku Fey'a

Wiedeń, 31. 5. (T). Wczoraj odbył się przetarg pozostawionego mienia po rodzinie byłego ministra Fey'a w jego mieszkaniu. Sprzedano tylko dwie trzecie kosztownego urządzenia mieszkania.

# Schuschnigg pozostaje we Wiedniu

(Specjalna służba informac. „Now. Dziennika“)

Wiedeń, 31. 5. (B). Tutejsze koła polityczne informują, że b. kanclerz Schuschnigg, który dotychczas przebywał w areszcie domowym w pałacu „Belweder”, przewieziony został do innego mieszkania w Wiedniu. Koła polityczne

nie określają obecnego adresu b. kanclerza Schuschnigga. Pogłoski o rzekomym opuszczeniu Wiednia przez Schuschnigga nie polegają na prawdzie.

# Przeciw importowi wytworów niemieckich do Anglii

Londyn, 31. 5. PAT. Brytyjscy ministrowie finansów oraz handlu przyjęli delegację parlamentarnego komitetu celnego, która wyraziła ministrom swej niepokój, spowodowany ciągłym wzrostem importu wytworów kontynental-

nych, korzystających z poparcia państwowego, a w szczególności importu samochodów niemieckich. Ministrowie obiecali uważnie przestudiować problem oraz sugerowane przez delegację rozwiązanie.

# Rokowania angielsko-niemieckie zerwane

Londyn, 31. 5. (T). Angielsko-niemieckie rokowania, prowadzone od kilku dni w Berlinie w sprawie likwidacji długów Austrii, zostały zerwane. Rząd niemiecki odrzucił wszelkie propozycje brytyjskie, odmawiając rozważenia ich w ogóle pod pretekstem, że rząd niemiecki nie uznaje się za legalnego spadkobiercę państwa austriackiego i nie może zgodzić się na przejmowanie długów tego państwa. Rząd niemiecki natomiast proponował rokowania na tej podstawie, że W. Brytania udzieli Niemcom za wzięcie odpowiedzialności za długi austriackie

rekompensaty pod postacią zwiększonego importu towarów niemieckich do W. Brytanii. Niemcy domagali się również obniżenia procentów pożyczek austriackich.

Sir Leith Ross, kierownik delegacji brytyjskiej, odrzucił sugestie niemieckie i powraca natychmiast do Londynu dla złożenia raportu. W niektórych kołach City londyńskiej wyrażane są pod adresem rządu żądania nałożenia clearingu na operacje płatnicze między W. Brytanią i Niemcami.

**KRONIKA**

**CZERWIEC** Wschód słońca  
3 g 32 m

**1** Zachód słońca  
7 g 47 m

**SRODA** 2 Siwon 5698

### Dyżury lekarzy i aptek

Dziś mają nocny dyżur lekarze: Baranowski W. Kościuszki 57, tel. 187-13, Lust Izaak — Starowiślna 4, tel. 117-01, Docning Tadeusz — Arianska 9, tel. 107-61, Bleiweis J. — Karmelicka 11, tel. 182-10.

Dziś mają nocny dyżur apteki: Rynek gł. 22, św. Gertrudy 1, Długa 4, Krakowska 9, Kazimierza W. 78, Brodzinskiego 1, Rakowicka 12, Madalińskiego 7.

### Dr Werner Bloch żegna się z Krakowem

Po zakończeniu z nadzwyczajnym powodzeniem akcji „Hagalila“ w Bielsku, Dr Werner Bloch przed powrotem do Erec zawitał do Krakowa i zaszczyli swym udziałem posiedzenie działaczy akcji „Hagalila“, które odbędzie się dziś, o godz. 8.15 wiecz., w lokalu „Wizo“, ul. Szewska 4. Ze względu na udział szanownego gościa w posiedzeniu należy się spodziewać przybycia licznych działaczy i współpracowników akcji.

### Egzaminy wstępne

w zakładach Żydowskiego T-wa Szkoły Ludowej i średniej w Krakowie ul. Brzozowa l. 5 odbędą się: dnia 19 czerwca b. r., w niedzielę o godzinie 8.30 do kl. I i wyższych gimnazjum — dnia 22 czerwca br., w środę o godzinie 8 egzamin wstępny do liceum na wydział: humanistyczny, matematyczno-fizyczny i przyrodniczy.

Zgłoszenia do powyższych egzaminów oraz wpisy do kl. I powszechnej od rocznika 1932 — i do kl. I szkoły rzemiosł na oddział mechaniczno-słusarski przyjmuje się codziennie z wyjątkiem sobót i świąt od godziny 8 do 15.

### Dziewięć Komisji Lustracyjnych w Krakowie

Z dniem 31 maja powołano do życia 3 dalsze obwodowe Komisje lustracyjne, tak, że obecnie na terenie miasta działa 9 Komisji, które badają stan budowlany, porządkowy i sanitarny w mieście. Zadaniami powyższych Komisji, jak to już niejednokrotnie zaznaczaliśmy, jest kontrola wszystkich, bez wyjątku obiektów na terenie miasta.

Równocześnie Zarząd Miejski podaje do wiadomości, iż deklaracje na drobne roboty budowlane w dzielnicach III, IV, część VI, XII, XIV i XX przyjmuje się w godzinach urzędowych od 8—15 Ratusz (Wydział Budowlany III, p. drzwi Nr. 31), zaś w dzielnicach, w których istnieją już Urzędy Obwodowe, w tychże urzędach w godzinach od 13—15 a więc dla dzielnic I, II, i części VI — w I. Urzędzie Obwodowym, Rynek gł. 30 — dla dzielnic VII i VIII — w II Urzędzie Obwodowym pl. Wolnica 1 — dla dzielnic V, XV, XVI, XVII i XVIII w IV Urzędzie Obwodowym Lubelska 21, zaś dla dzielnic IX, X, XI, XXI i XXII położonych na prawym brzegu Wisły w VI. Urzędzie Obwodowym ul. Limanowskiego l. 2.

### Nowy Urząd Obwodowy w Krakowie

Zarząd Miejski w Krakowie podaje do wiadomości: Zarządzeniem prezydenta miasta Krakowa zostanie utworzony z dniem 1 czerwca 1938 r. Miejski Urząd Obwodowy IV dla dzielnic miasta: V Kleparz, XV Nowa Wieś, XVI Łobzów, XVII Krowodrza i XVIII Warszawskie z siedzibą przy ul. Lubelskiej 21 oraz Ekspozytura tegoż urzędu dla dzielnic XV i XVI z siedzibą przy ul. Kazimierza Wielkiego 82.

### Pruszczycyca w Krakowie

Z powodu stwierdzenia zarazy pruszczycy w trzech zagrodach Dz. XIX, Grzegórzki, Zarząd Miejski wcielił tę dzielnicę do obszaru zapowietrzonego pruszczycą, zaś Dz. IX Dąbie do obszaru zagrożonego pruszczycą. Z obszaru zagrożonego wyłączony jest obszar rzeźni i targ. m. oraz stacji Kra-ków—Grzegórzki.

Równocześnie Zarząd m. przypomina, że wszystkie zwierzęta racicowe na centr. targowicę winny być przewożone na szczelnych samochodach lub

## Delegacja z prof. Bartlem na czele u wojewody lwowskiego

Lwów, 31. 5. (O). W dniu dzisiejszym wojewoda lwowski przyjął delegację profesorów wyższych uczelni z prof. Bartlem na czele.

Delegacja przedstawiła mu przebieg ostatnich napadów, m. in. napad na Klub Demokratyczny

we Lwowie.

Wojewoda przyrzekł przeciwdziałać tym napadom, w związku z czym dziś w nocy aresztowano 6-ciu sprawców napadu na Klub Demokratyczny.

## Polityka wewnętrzna i zagraniczna C.S.R. w oświetleniu ministra Krofta

Budapeszt, 31. 5. (B). „Pesti Hirlap“ ogłasza wywiad swego praskiego korespondenta z min. spraw zagr. Czechosłowacji, drem Kroftą.

Min. Krofta oświadczył w sprawie statutu narodowościowego, że rząd czechosłowacki przyzna mniejszościom dalekoidące koncesje językowe, zapewni im procentowy udział w samorządzie i robotach publicznych pod warunkiem bezwzględnej uznania suwerenności państwa. Rząd czyni wszystko, by statut narodowościowy wszedł jak najszybciej w życie, możliwie jeszcze przed feriami letnimi parlamentu. Rząd już obecnie stara się zastąpić termin „mniejszości“ terminem „narodowości“.

Przechodząc do zagadnień polityki zagranicznej minister podkreślił życzenie państw Małej Ententy poprawy stosunków z Węgrami. Omawiając stosunki czesko-francuskie minister

oświadczył, że Francja zawsze uznawała i uznaje zobowiązania wobec Pragi. Czechosłowacja jest zobowiązana do szczerego podziękowania Anglii za żywe zainteresowanie Londynu dla spraw Europy środkowej.

Mówiąc o Lidze Narodów minister stwierdził, że Czechosłowacja pozostanie wierna Genewie, aczkolwiek zdaje sobie sprawę z jej osłabienia.

Zarządzenia wojskowe w kraju wydane zostały celem utrzymania autorytetu rządu. Aż do wyjaśnienia sytuacji zarządzenia ta pozostaną w mocy.

### Konferencja Hodza — Newton

Praga, 31. 5. (R). Premier Hodza odbył dziś konferencję z posłem brytyjskim w Pradze, Newtonem.

wozach. Prowadzenie zwierząt jest zabronione.

Niestosujący się zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

### Wycieczka do Zakopanego i Bielska

Liga Popierania Turystyki organizuje w dniach 4—6 czerwca br. wycieczkę pociągami popularnym z Krakowa do Zakopanego na „11-gi Międzynarodowy Raid Tatrzański Motocyklowy“.

Odjazd z Krakowa 4. bm. (sobota) godz. 16.10, przyjazd do Zakopanego 20.54, odjazd z Zakopanego 6 bm. (poniedziałek) godz. 20.13, przyjazd do Krakowa 7 bm. godz. 0.30.

Oplata za przejazd w obie strony wraz z kupnem upoważniającego do bezpłatnego wstępu na zawody motocyklowe wynosi 8.20 zł.

Liga Popierania Turystyki organizuje dnia 4 bm. wycieczkę wagonem motorowym „Luxtorpeda“ z Krakowa do Bielska pod hasłem „Zielone Świąta w Bielsku“ za 7.60 zł. tam i z powrotem.

Odjazd z Krakowa dnia 4. bm. (sobota) godz. 16.10, przyjazd do Bielska godz. 17.30, odjazd z Bielska 6 bm. (poniedziałek) godz. 23.08, przyjazd do Krakowa godz. 0.38. W programie zwiedzanie miasta.

### Atak szalu na ulicy

Skrzak Władysław, robotnik, zam. w Woli Duchackiej przy ul. Pilsudskiego l. 103, w czasie pracy na Aleji Mickiewicza, przed Akademią Górniczą, dostał ataku szalu i wybił kilka szyb w budynku Akademii Górniczej, oraz rozbił na ulicy lampę gazową. Wezwane Pogotowie Ratunkowe przewiozło Skrzaka do III. Komisariatu P. P., gdzie po przyjęciu do przytomności został zwolniony i oddany pod opiekę rodziny.

### Dwa wypadki w fabryce kabli

W fabryce kabli w Płaszowie zdarzyły się wczoraj dwa nieszcześliwe wypadki. I tak w godzinach przedpołudniowych 45-letni Stanisław Krzysiak, robotnik, został przywalony kawałem żelaza i doznał złamania obu podudzi. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala.

Popołudniu robotnik Stanisław Dziegiel, przechodząc przez tory kolejowe na terenie fabryki, upadł na szyny tak nieszcześliwie, że doznał wstrząsu mózgu.

STARANIEM ZARZĄDU STOWARZ. OCHRON DZIECI ŻYD. Mostowa 22 odbędzie się dziś, we środę dnia 1 czerwca b. r. o godz. 12-tej w południe NABOŻENSTWO w rocznicę śmierci hojnej fundatorki bł. p. JETTI PELZOWEJ nad Jej grobem na cmentarzu żyd. przy ul. Miodowej, na które Zarząd zaprasza Rodzinę Zmarłej oraz swych członków

Dr RAFAŁ LANDAU, prezes.

SEKCJA NARCIARSKA Ż. K. S. MAKKABI W KRAKOWIE zawiadamia, że Walne Zebranie sekcji odbędzie się w czwartek, dnia 2 czerwca 1938 r., o

### Z teatru, literatury i sztuki

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś po cenach najniższych, pełna humoru komedia B. Nusića „Pani ministrowa“. Jutro w czwartek po cenach niższych „Mariella“, sztuka K. Winter'a. — w premierowej obsadzie, z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. W końcowych próbach sztuka F. Crommelynck'a „Serce Balbiny“.

— ŻYDOWSKI TEATR LETNI, STRADOM 11. Dziś powtórzenie znakomitej sztuki p. t. „Dos redele droj s ich“ z Józefem Szengoldem i Frenzes Adler w głównych rolach. Sztuka cieszy się niezwykłym powodzeniem. Dziś początek o godz. 8.45.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa, godz. 8 wiecz.: „Pani ministrowa“

LETNI TEATR ŻYDOWSKI

Środa, godz. 8.45: „Dos redele drejt s ich“

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ADRIA: „Tarzan i zielona bogini“ (Herman Brix) i „Jej pierwszy bał“ (Harry Bauer).

ATLANTIC: „Zaginiony horyzont“ (Ronald Colman) i „Tydzień przed ślubem“ (Jean Arthur, Herbert Marshal).

APOLLO: „Mocni ludzie“ (Frances Dee, Joel Mc Grey).

LOPP: „Stawka o życie“.

PROMIEN: „Zbłądziłem“ (Charles Boyer).

STELLA: „Pieśniarz Warszawy“.

SZTUKA: „Zemsta tarzana“ (Eleanor Holm, Glen Morris).

UCIECHA: „Kiedy jesteś zakochana“ (Grace Moore, Gary Grant).

WANDA: „i'anowie z towarzystwa“ (Jean Harlow, Robert Taylor).

Damaszek, 31. 5. (R). Strajk generalny, proklamowany wczoraj przez unię związków zawodowych, rozszerzył się na całą Syrię. Przeszło 15 tys. strajkujących zebrało się dziś rano w słynnym meczecie Omajaden, gdzie oczekują odpowiedzi syryjskiego ministra spraw wewnętrznych na postulaty związków zawodowych.

Między policją, która otoczyła ze wszystkich stron meczet, a strajkującymi doszło kilkakrotnie do starcia. Kilku policjantów odniosło rany.

Przewidywany przebieg pogody w dniu 1 czerwca Pogoda o zachmurzeniu zmiennym, malejącym i gdziegdzie jeszcze przelotny deszcz. Skłonność do burz. Ciepłej. Umiearkowane wiatry z kierunków zachodnich. Widzialność dobra.

godzinie 19.30 wieczorem, w lokalu klubowym przy ul. Mikołajskiej 9.



**PUDER ABARID**  
PERFECTION

*nierozłączny towarzysz  
wytwornej pani*

### Poczta sztyrowa inserterowa

nałży wrzucić w skrzynkę  
całego dnia

tylko

### do skrzynki

wmurowanej w bramie  
przed „Nowym Dziennikiem”  
a którą opróżnia się  
6 razy dziennie.

### Posad poszukują

ZDOLNY szofer zastępcza  
zmieni posadę. Zgłoszenia  
do Administracji „Nowego  
Dziennika” pod „7452g”.

2506g

PRZEPISUJĘ na maszynie.  
Zgłoszenia: Związek, Pl.  
WW. Świętych 8. Ip. tel.  
109-97.

2455

EMIGRANTÓW do krajów  
Ameryki połudn. wyuczam  
HISZPAŃSKIEGO dokładnie  
i szybko. — Zgłoszenia:  
ZAMOJSKIEGO 22. m. 4.

### Zdrojowiska

RABKA. Willa „IRYS”  
obok Zdroju, ul. Kościuszki,  
polana, las. Kuchnia  
rytualna. Opieka dla dzie-  
ci, radio, telefon. Zarząd:  
Panzerowa — Grünkrautów-  
na.

2372g

### SANATORIUM

## Dr. med. R. BECKERA

w ŚWIDRZE k/Otwocka, tel. 54-04

Nowoczesne leczenie nerwowe i psychiczne chorych, jak również LECZENIE INSULOWO-SZOROWE  
według metody wiedeńskiej.

Przyjęcia i informacje w Warszawie: Lecznicza Leczno 27, tel. 11-64-91

### U LEKARZA



— Czy skarży się pan na pragnienie?  
— Wprost przeciwnie, zawsze się cieszę!

MUSZYNA-Zdrój. Komfortowy pensjonat dla młodzieży pięknie położony, blisko łązek. Wychowanie fizyczne pod kierownictwem profesora WOLKA EDELSTEINA i LEKARZA DRA FRÖHLICHA ze Lwowa. — Znana pierwszorzędną kuchnią rytualną. — Prowadzi Baruch Edelstein, nauczyciel szkoły „Mizrachi”. — Kraków Starowiślna 64.

2587g

ZAKOPANE. Pensjonat pod „SZAROTKAMI”, telefon 18-59 — pod zarządem H. ZIEGERA poleca pokoje pełnokomfortowe, bieżąca ciepła i zimna woda w pokojach. Kuchnia rytualna. Ceny na czerwiec niższe.

3253k

ZAKOPANE. — Pierwszorzędny pensjonat „BIAŁY DOM” Idy Borzykowskiej, Leonii Krautówny, tel 13-00. Pokoje komfortowe. — Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.

3466z

ZAKOPANE. — Pensjonat „Nalecz” droga do Białego, telefon 16-91, po gruntownym remoncie czysty. Nadwiga Kurland Denisenko.

3477k

ZAKOPANE. — Pensjonat „Igar” telefon 12-93 — poleca pokoje na sezon letni. — Zarząd Berenbaumowa-Hochbergerowa. Ceny niskie.

3476k

ZAKOPANE. — Pensjonat „IRUSIA”, droga do Białego. Wykwintna kuchnia rytualna. Bajtnerowa.

3313k

RABKA. — Komfortowy pensjonat „Sanato” pięknie położony, centrum, kuchnia wykwinna i dietetyczna, ogród, freblanka, telefon Nr. 368 pod fachowym zarządem R. Markheimowej i R. Eintrachtowej.

3475k

RABKA. — Pensjonat „SŁONECZNA”, DAWIDA BRAUNFELDA przyjmuje zamówienia na *שבויות* Tel. 342.

3475k

RABKA. — Pierwszorzędny Pensjonat STORCHOWEJ „JANINA” — „JEDYNACZKA” tel. 273. Bieżąca ciepła, zimna woda w pokojach. Łazienki, Tarasy, Ogród. — Wykwintna kuchnia. CENY NISKIE.

3316k

RABKA. Pierwszorzędny, — pełnokomfortowy pensjonat „OPIEKA”. Ceny do 15-go czerwca niższe. Prospekt na żądanie. Zarząd: Hechmannowie, Strasserowa. — TeTi. 326.

558g

MUSZYNA - ZDRÓJ. Pensjonaty „Irena” — „Zonka” przyjmują wcześniejsze zgłoszenia.

3408k

W RYTRZE, znany pensjonat Schweißów Tel. Nr. 3. przyjmuje na *שבויות* po cenach niższych. Kuchnia wykwinna, rytualna. Zgłoszenia: Pensjonat „PODHALE”.

3450k

KRYNICA. — Pensjonat „OAZA”, tel. 415 pod zarządem MANDŁOWEJ-RAPPAPORTOWEJ. Kuchnia wykwinna na masle na życzenie dietetyczna. Auto do dyspozycji P. T. Gości.

3446k

### INSERATÓW DROBNYCH

nie przyjmują się  
telefonicznie  
tylko wprost  
w Administracji  
i wyłącznie  
ZA GOTÓWKĄ.

Poczta sztyrowa  
odbierać można tylko  
w ciągu 14 dni od daty  
ukazania się odpowiedniego  
inseratu.

KRYNICA. PENSJONAT RENESANS — pod zarz. A. Silberów, Tel. 264, otwarty. Ulgowe pobytu na kartę uczestnictwa Ligi Popierania Turystyki. 3073k

KRYNICA. — Pensjonat „SIENKIEWICZÓWKA” — ALI HABEROWEJ, piękne położenie. Kuchnia wyborowa, auto. 3284k

### Różne

CZYSCI chemicznie na SUCHO, farbują artystycznie, naprawia i przerabia wszelką garderobę jedyną Pogotowie Krawieckie, Kraków, Grodzka 6. Ceny konkurencyjne. 3471k

„PLISY W KŁOSZACH”. Zawiadamiam P. T., iż wykonuje wszelkie najnowsze modele wchodzące w zakres plisowania w kłozach, masyżynowego, (t. j. plisy stojące, leżące oraz kontrafaldy). Horowitz, Wawrzyńca 16.

ZAMIENIAM noszoną garderobę męską na materiały bielskie i angielskie. Kraków, Landau, Filipa 11. m. 4. Tel. 140-33.

### Lokale

LADNY pokój umeblowany małżeństwu lub jednej osobie zaraz wynajmę. Bernar-dyńska 8/II. m. 7.

2582g

SUPERKOMFORT. 3 pokoje przynależnościami, etażowe ogrzewanie, 2 pokoje i kuchnia, 1 pokój i kuchnia od 1 lipca do wynajęcia ul. Żuławskiego 7.

2581g

PIĘKNY sklep w najruchliwszej dzielnicy, Floriańska, natychmiast do oddania. Zgłoszenia pod „7585g” do Administracji „Nowego Dziennika”.

2586g

POSZUKUJĘ dwóch panów na mieszkanie, ulica Grzegorzewska 7. m. 8.

2585g

POKÓJ umeblowany, pełno komfortowy, do wynajęcia panu od 1 lipca. Kraków, Krowoderska 6. m. 2.

3455k

KOMFORTOWY, frontowy pokój dla sytuowanych. — Zyblikiewicza 12. m. 2.

3469k

LOKAL sklepowy z urządzeniem ul. Kościuszki — odstąpię. Zgłoszenia: „Obszerny” Biuro Ogłoszeń Stattera, Rynek 8.

3467k

### Interesy - handlowe

FARMACEUTA obejmie przedstawicielstwo ewentualnie propagandę firm farmaceutycznych chemicznych na Łódź i województwo. — Wiadomość: Kraków, telefon 132-65, środa, czwartek.

2579z

FABRYKA maszyn w Białym, 20 lat na miejscu, poszukuje spółnika, dobrego kupca z większym kapitałem. Kapitał może być zabezpieczony. Zapytania pod „3773k” do Administracji „Nowego Dziennika”.

3773k

PRZEDSTAWICIELSTWA poważnej firmy, najchętniej składem konsygnacyjnym poszukuje zdolny organizator. Kaucja zapewniona. — Zgłoszenia: Administracja „Nowego Dziennika” sub „3425k”.

3425k

### Kupno

NUSZONA garderobę kupuje, placę najlepsze ceny. — Goldberg, Gazowa 11. Tel. 168-21.

2434g

KUPUJĘ wszelką garderobę noszoną, placę najwyższe ceny. Telefon 105-41.

3427g

### Sprzedaż

DO sprzedania nawijalnica z marką ochronną. — Artykuł wprowadzony. Wiadomość Miodowa 13. m. 23.

2583g

MEBLE LAKIEROWANE. PIERWSZORZĘDNE! NAJTANIEJ! Schor, Bracka 6.

3480k

NAJTANIEJ sprzeda używane sypialnie, łóżka metalowe, tapczany, poduszki włosienne. Sklep okazujny. Kraków, Bochońska 1.

3170z

## RYTRO pensjonat „ESPLANADE”

telefon Nr 4.

pod zarządem Henryka Paperlogo, urządza do końca czerwca tanie ryczałtowo 10 dniowe pobytu po zł 45.— od osoby. Grupy od 10 osób otrzymują zniżkową cenę po zł 40.— od osoby. Pokoje słoneczne, kuchnia smaczna, dancjngi. — Zgłoszenia przyjmuje ZARZĄD.

### TO ZNACZY WYROZUMIAŁOŚCI!



— Jak to dobrze, że się pan nureście zbudził!  
— A co to pana obchodzi?  
— No, bo już dwie godziny siedzi pan na moim kapeluszu!

PRENUMERATA w Krakowie z odnośnikiem i bez odnośnika oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . miesięcznie zł. 4.30 kwartalnie zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową miesięcznie zł. 7.50 kwartalnie zł. 22.50

OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie Strona w tekście i nadesłaniem na 3 łamy po 76 milimetr. Strona za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów.

CENY w złotych: L strona 1.25. — Tekst. 1.— Nadesłane 0.75.— Za tekstem 0.25. — Drobne od słowa 0.10 gr. Dla poszukujących pracy 0.05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5.— Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe Zł. 10.— Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10.— Nekrologi (kiepsy-dry) do 60 mm. w L łamie Zł. 20.— Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%, za druk kolorowy 50%.

„NOWY DZIENNIK” wychodzi codziennie, także w poniedziałki i dni świąteczne.